Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 52 (11 047) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek 3.03.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Z obrad Rady Ministrów i Komitetu Wykonawczego OPZZ

Jak wcielać w życie postanowienia związkowców

Harmonogram realizacji decyzji Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych obejmuje problemy o podstawowym znaczeniu dla poziomu życia ludzi pracy, dla przyspieszenia postępu społeczno-gospodarczego w kraju i demokratycznych przeobrażeń życia publicznego.

Dyskusja na spotkaniu Rady Ministrów i Komitetu Wykonawczego OPZZ potwierdziła, że są to wspólne cele rządu i ruchu zawodowego, choć różne są często punkty widzenia na sposób ich realizacji, na priorytety i hierarchię zadań. W dyskusji, w której ścierały się racje społeczne i ekonomiczne, branżowe i nadrzędne, nie zamazywano tych różnic, nie ukrywano spraw trudnych.

Otwierając obrady premier **Zbigniew Messner** przypomniał, że spotkania takie mają już swoją tradycję; że na ogół pozwalały wyjaśniać problemy sporne i przyjmować rozwiązania sprzyjające rozwojowi kraju. Premier wyraził nadzieję, że również harmonogram realizacji postanowień Kongresu stanie się pozytywnym instrumentem w realizacji polityki społeczno-gospodarczej, zgodnym z oczekiwaniami społecznymi i uwzględniającym zarazem realia gospodarki.

Wiceprzewodniczący OPZZ **Wacław Martyniuk** oraz wicepremier **Józef Kozioł** ustosunkowali się do harmonogramu i trybu realizacji kongresowych postanowień.

Dyskusje koncentrowały się wokół głównego tematu jakim są zagadnienia związane z krytycznym stanem budownictwa mieszkaniowego, opieką zdrowotną, kwestiami związanymi z rozwojem nowoczesnego systemu oświaty.

(PAP)

Przed wizytą J. Czyrka w USA

W związku ze zbliżającą się wizytą w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych **Józef Czyrek** przyjął 2 bm. charge d'affaires a.i. Stanów Zjednoczonych **Johna R. Davisa.** W rozmowie uczestniczył wiceminister Spraw Zagranicznych **Jan Kinast.**

(PAP)

Minister Spraw Zagranicznych Hiszpanii w Polsce

Nowe ogniwo w dialogu politycznym

Dzisiaj rozpoczyna oficjalną wizytę w Polsce minister Spraw Zagranicznych Hiszpanii FRANCISCO FERNANDEZ ORDONEZ.

Wizyta, która zbiega się z 10 rocznicą ustanowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Warszawą i Madrytem, stanowić będzie nie tylko okazję dla bilansu minionego 10-lecia, lecz także poszukiwania nowych możliwości rozszerzenia dialogu i współpracy państw o odmiennych ustrojach społecznych i politycznych, których wspólną ojczyzną jest kontynent europejski.

W przeciwieństwie do innych sojuszników USA w

Ciąg dalszy na str. 2

Nareszcie normalnie

I co z tego że mróz?

PKP — w miarę punktualnie ▩ W domach — w zasadzie ciepło ▩ No i czegośmy się bali w styczniu?

INFORMACJA WŁASNA

Po blisko trzech tygodniach ciepłego lutego, od ubiegłego weekendu powróciła do Polski zima. Czy służby odpowiedzialne za to, żeby w naszych domach było ciepło zareagowały na czas? Czy sprawnie działa komunikacja? Czy spadek temperatury odbił się na naszym zdrowiu? Na te i inne pytania dała odpowiedź reporterska sonda „Gazety".

SPRAWCĄ ZAMIESZANIA

jest silny, mroźny wyż znad Skandynawii, który spowodował tam temperaturę —36 stopni C a w naszym regionie „zaowocował" 20-stopniowym mrozem w nocy i piękną, słoneczną pogodą w dzień. Jak poinformowała nas **Barbara Jakubowska** — dyżurny synoptyk z Biura Prognoz IMiGW w Białymstoku, 5-dniowa prognoza dla województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego jest niezbyt optymistyczna dla tych, którzy zimy mają powyżej uszu. Do piątku zapowiadane są duże mrozy: nawet —10 st. C w dzień i około —20 stopni w nocy. Wyż znad Skandynawii osłabnie nieco od soboty i niedzieli — wtedy to mamy mieć około —5 st. C.

Ciąg dalszy na str. 2

Układ Warszawski - NATO

Spotkanie w Wiedniu

W poniedziałek w siedzibie ambasady węgierskiej w Wiedniu odbyło się kolejne spotkanie w ramach nieformalnych rozmów między siedmiu państwami Układu Warszawskiego i szesnastu państwami NATO na temat broni konwencjonalnej w Europie.

Kontynuowano dyskusję na temat spraw proceduralnych, zapoczątkowaną 17 lutego br. Uzgodniono zasadę poufności posiedzeń. Uzgodniono, iż kolejne spotkania odbywać się będą na zasadzie rotacji gospodarza, poczynając od litery „i" według alfabetu francuskiego. Zgodnie z tym, gospodarzem następnego posiedzenia będzie Islandia.

W obecnym, drugim z kolei posiedzeniu, które trwało dwie i pół godziny, Polskę reprezentował przewodniczący delegacji PRL na spotkanie KBWE Wiedeń '86 — amb. **Sławomir Dąbrowa.**

(PAP)

Lima

Próba ataku na pałac prezydencki

Ostatniej nocy w centrum stolicy Peru, doszło do strzelaniny w wyniku czego zginął policjant, który zaskoczył grupę zamachowców, próbujących otworzyć ogień z moździerzy w kierunku pałacu prezydenckiego.

Jak podała policja, grupa partyzantów, należąca najprawdopodobniej do ugrupowania „Świetlany szlak", napadła na mieszkańców jednego z domów starej dzielnicy, którzy zdołali jednak ostrzec policję. Po przybyciu patrolu wywiązała się walka, zakończona ucieczką zamachwców. Na miejscu znaleziono pociski oraz wyprodukowany w amatorskich warunkach moździerz.

Próba ostrzelania pałacu stanowi kolejny atak podjęty przez „Świetlany szlak" w stolicy kraju, po niedawnej serii wybuchów bombowych wymierzonych w czołowych przedstawicieli życia politycznego kraju, między innymi prezydenta i prokuratora generalnego.



Fot. Zbigniew Łapiński

Korona dla Bożeny Strenkowskiej

Nie liczyłam na taki sukces

—mówi Miss Podlasia A.D. 1987

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę i niedzielę zapełniły się wszystkie miejsca w sali białostockiego kina „Forum". Koncerty finałowe związane z wyborem najpiękniejszej mieszkanki naszego regionu cieszyły się powodzeniem, a organizatorzy — Białostockie Towarzystwo Kultury, Zarząd Oddziału SD PRL i redakcja „Kuriera Podlaskiego" — mieli sporo kłopotów z pomieszczeniem chętnych.

Jury pod przewodnictwem dyrektora Filharmonii Białostockiej — **Tadeusza Chachaja** tytuł tej najpiękniejszej postanowiło przyznać uczennicy Liceum Ogólnokształcącego, **Bożenie Strenkowskiej** Pierwszą wicemiss została **Mirosława Dudzicz**, drugą — **Elżbieta Kochańska.** Słuchaczka Studium Nauczycielskiego — **Mirosława Dudzicz** najbardziej też przypadła do gustu publiczności. Natomiast **Anna Taftkiewicz**, która aktualnie uczęszcza do Studium Medycznego, otrzymała tytuł Miss Gracja. Za najlepiej prezentującą się w kadrze fotoreporterzy uznali **Lucynę Czajkę** (Miss Foto).

Ciąg dalszy na str. 2

Transmisja z Everestu?

Według doniesień z Pekinu, być może już w przyszłym roku telewidzowie całego świata będą się pasjonować transmisją z najwyższej góry świata, czyli Everestu, liczącej 8.848 m wysokości.

W stolicy ChRL zakończyły się rozmowy w sprawie zorganizowania pierwszej wspólnej ekspedycji naukowej na ten szczyt. Uczestniczyć w niej będą ekipy z CHIN, NEPALU i JAPONII. Dwie mieszane grupy wystartują dwoma szlakami, z dwóch stron szczytu. Plan przewiduje, że mają się one jednego dnia spotkać na szczycie.

Oczywiście Japończycy nie byliby sobą, gdyby nie chcieli zrobić jeszcze coś bardziej nadzwyczajnego. Otóż przewidują, że ich ekipa zostanie wyposażona w najnowocześniejsze kamery telewizyjne, które będą w stanie w tak surowych warunkach przekazywać na cały świat sprawozdanie z przebiegu wyprawy i wejścia na sam szczyt.

Z doświadczeń POP

Gdy przemawiają fakty

To nieprawda, że nas partyjnych, jest na wsi mało. Rzecz w tym, że nie za bardzo nas widać — mówi I sekretarz POP we wsi **Potoka — Wojciech Wojciechowski.**

W gminie Michałowo pracuje 39 podstawowych organizacji partyjnych. Ta w Potoce jest najmłodsza, powołano ją w październiku ubiegłego roku.

— Gdzieś tak około marca 1985 r. zebrało się nas pięciu — kontynuuje Wojciechowski. — Po to, żeby się w naszej wsi coś w końcu ruszyło, aby coś wspólnie, z naszej inicjatywy zrobić dla ogólnego dobra. Powoli, jak zaczęliśmy pracować to i ludzie zaczęli się przekonywać, że nie chodzi tu o osobiste sprawy, lecz całej wiejskiej społeczności. Teraz jest nas już 11. W tym roku przyjmiemy 3 kolejnych kandydatów. A za dwa, trzy lata zamierzamy dojść do dwudziestki. A dlaczego nie? To, czy ludzie będą chcieli do nas wstąpić, zależy od roboty i od znaczenia jakie będzie miała organizacja. Od prestiżu i szacunku.

— No tak, wielkie to słowa, prestiż, autorytet. Tylko jak to się robi?

Najważniejsza okazała się inicjatywa. Członkowie partii — przed dwoma laty jeszcze kandydaci — zaczęli od tego, co wydawało im się w Potoce najważniejsze, od zbudowania sklepu.

Podobnie było z drogą. Mamy dużo łąk. Ale dojechać na nie, zwłaszcza po deszczach, to straszna mordęga. Na jednym z zebrań uradziliśmy, że przecież i drogę można zrobić własnymi siłami. Potrzeba tylko trochę materiałów i narzędzi. Naczelnik obiecał i na drugi dzień wzięliśmy się całą wsią za plantowanie terenu. Zima nam tylko przeszkodziła. Ale przed mrozami zdążyliśmy zrobić połowę. Jak tylko puszczą mrozy, będziemy ją kończyć.

— Wiemy, że nie wszystko da się osiągnąć od razu. Marzy się nam na przykład połączenie naszego zakątka „gdzie diabeł mówi dobranoc" ze światem. Żeby choć dwa

Ciąg dalszy na str. 2

„Drewnolux" nasz smętny szlagier

★ KONTROWERSYJNE OPINIE PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU HIGIENY I INSTYTUTU TECHNIKI BUDOWLANEJ

★ „WIELKIE WIETRZENIE" W BIAŁOSTOCKIM ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH CZSP

INFORMACJA WŁASNA

Kolejna placówka oświatowa w naszym regionie — Zespół Szkół Zawodowych CZSP w Białymstoku — odczuła skutki stosowania „Drewnoluxu". Po stwierdzeniu nadmiernego stężenia substancji toksycznych, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna podjęła decyzję o zamknięciu pięciu sal lekcyjnych na pierwszym piętrze w budynku szkolnym. Tam właśnie w trakcie prac remontowych zakonserwowano podłogi przy użyciu tego toksycznego lakieru.

O bieżącej sytuacji informują nas:

▲ kierownik Działu Higieny Komunalnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, lek. Halina Lipska:

— Sprawa ma aspekt znacznie szerszy niż by się wydawało. „Drewnolux" nie jest bowiem dopuszczony do stosowania. Państwowy Zakład Higieny zezwolił wprawdzie na jego użycie, ale pod warunkiem trzymiesięcznej karencji. Oznacza to, że w pomieszczeniach gdzie został zastosowany ten lakier, przez trzy miesiące nie mogą przebywać ludzie. Natomiast Instytut Techniki Budowlanej w ogóle nie wystawił świadectwa dopuszczenia drewnoluxu do stosowania.

Na czas zrywania lakieru, zamknięto pięć pomieszczeń w Zespole Szkół Zawodowych CZSP. Po upływie pewnego czasu od usunięcia drewnoluxu, nie krótszym jednak niż siedem dni, dokonamy dokładnych badań kontrolnych...

▲ Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych CZSP — Mieczysław Pawluczenia:

— W poniedziałek o godz. 14 lakier został usunięty z trzech pomieszczeń. We wtorek zrobimy to w dalszych dwu. Natychmiast też przystąpimy do intensywnego wietrzenia. Aby jednakże nie przerywać zajęć szkolnych, do prowadzenia lekcji wykorzystujemy stołówkę, aulę i świetlicę internatu. Niedogodności te dotknęły około 150 uczniów z pięciu klas. Muszę podkreślić, iż nasi nauczycie-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Spotkanie na Kremlu

** MOSKWA — W poniedziałek na Kremlu odbyło się spotkanie Michaiła Gorbaczowa z premierem Islandii Steingrimurem Hermannssonem.*

Premier Islandii przybył do ZSRR na zaproszenie rządu radzieckiego.

Podróż ministra Szewardnadze

** MOSKWA — Radziecki minister Spraw Zagranicznych, Eduard Szewardnadze udał się w podróż do 6 państw Azji i Oceanii.*

Oprócz państw, z którymi ZSRR utrzymuje tradycyjnie przyjacielskie stosunki polityczne i gospodarcze (Laosu, Wietnamu, Kampuczy) Eduard Szewardnadze odwiedzi także m.in. Australię i Indonezję.

E. Szewardnadze jest najwyższym rangą przedstawicielem władz ZSRR, który odwiedzi Australię.

15 ofiar zamachów w Pendżabie

** DELHI — Podczas ostatniego weekendu w zamachach terrorystycznych dokonanych przez ekstremistów sikhijskich na terenie stanu Pendżab w Indiach zginęło 15 osób.*

Jest to najwyższa liczba ofiar terroryzmu sikhijskiego zanotowana w tym stanie w ciągu ostatnich 3 miesięcy.

Zwolnienia z pracy

** BRUKSELA — Ponad 6 tys. robotników zostało zwolnionych w ciągu ostatnich 2 lat z zakładów przemysłu metalurgicznego w Belgii.*

Wśród 600 zakładów przemysłowych w sektorze metalurgii nie ma ani jednego, którego dyrekcja nie podjęłaby decyzji o zmniejszeniu liczby miejsc pracy.

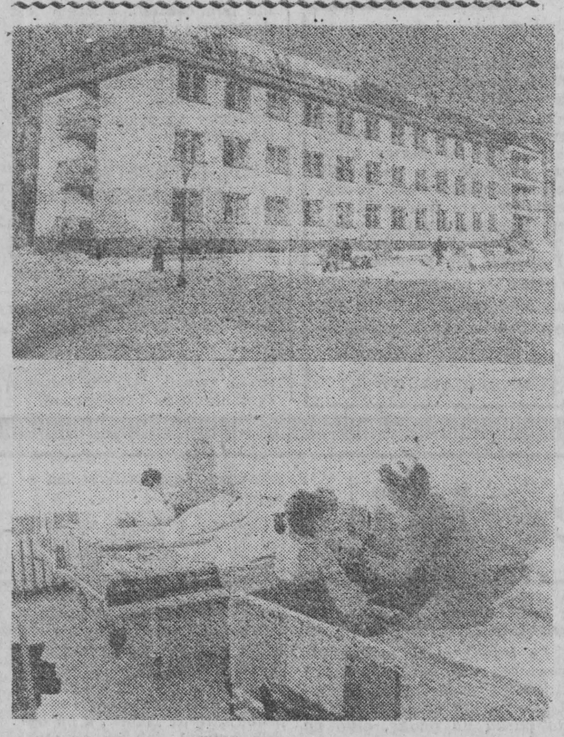
Przywódca opozycji w areszcie

** TOKIO — Zapowiedziany na wtorek masowy protest przeciwko polityce reżimu Czon Du Hwana w Korei Południowej spowodował reakcję ze strony rządu, który postawił w stan gotowości 120-tysięczny aparat policyjny kraju i zatrzymał w areszcie domowym przywódcę opozycji południowokoreańskiej Kim Dae-Junga. Opozycja protestuje przeciwko licznym przypadkom tortur i naruszania praw człowieka przez policję.*

Wyciek mazutu

** WIEDEŃ — Trzy dni zajęła specjalnym oddziałom strażaków walka ze zlikwidowaniem niebezpieczeństwa, spowodowanego skażeniem wody pitnej wielu osiedli położonych wzdłuż rzeki Gail w Karyntii.*

Do wód tej rzeki dostało się ponad 10 tys. ton mazutu. Wyciek nastąpił w jednym z zakładów przemysłowych w Arnoldstein. (opr. ska)



Utworzony w 1983 roku fundusz antyalkoholowy wykorzystywany jest na budowę i wyposażenie szpitali psychiatrycznych, domów opieki społecznej, izb wytrzeźwień, przychodni antyalkoholowych oraz na budowę ośrodków rehabilitacji dla alkoholików. Szczególnie dobrze gospodaruje się tym funduszem w woj. białostockim. Powołano tu nawet specjalne przedsiębiorstwo budowlane dla realizacji inwestycji z tego funduszu. Ostatnio wybudowano w Choroszczy zaledwie w 1,5 roku, nowy pawilon na 200 łóżek dla uzależnionych od alkoholu. Zmodernizowano także stary budynek szpitalny poprawiając warunki trzech oddziałów neurologicznych. Z funduszu antyalkoholowego od 1983 roku w woj. białostockim wybudowano już trzy Państwowe Domy Opieki Społecznej.

NA ZDJĘCIU: stary budynek Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Choroszczy gdzie mieszczą się zmodernizowane 3 oddziały neurologiczne, poniżej — tak wygląda obecnie jeden z oddziałów neurologicznych.

CAF — R. Sieńko

Polsko-indyjskie kontakty parlamentarne

Przebywająca w Indiach z wizytą oficjalną delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem marszałka **Romana Malinowskiego** spotkała się w poniedziałek w Bangalurze z premierem rządu stanowego Karnataki, **Ramakrishną Hedgem.** Podczas spotkania podkreślono obustronne przekonanie o możliwościach i potrzebie rozwoju współpracy naukowo-technicznej między placówkami polskimi i w stolicy Karnataki, Bangalur, który jest jednym z najważniejszych ośrodków myśli technologicznej oraz nowoczesnego przemysłu indyjskiego.

Delegacja spotkała się także z przewodniczącymi: Rady Legislacyjnej, R. B. Potdarem i Stanowego Zgromadzenia Ustawodawczego, B. G. Banakarem. Marszałek Sejmu poinformował ich o strukturze i działalności polskiego parlamentu.

Delegacja uczestniczyła również w obradach obydwu instancji ustawodawczych, gdzie została oficjalnie powitana i przedstawiona.

Marszałek Sejmu wraz z delegacją zwiedził także w poniedziałek nowoczesne zakłady lotnicze „Hindustan Aeronautics Limited" oraz centrum satelitarne indyjskiej organizacji badań przestrzeni kosmicznej, gdzie polscy parlamentarzyści zapoznali się z osiągnięciami naukowców Indii w zakresie astro- i geofizyki oraz z planami perspektywicznymi, które dotyczą kolejnych etapów projektowania, konstruowania oraz techniki wprowadzania na orbitę sztucznych satelitów ziemi.

(PAP)

Na fundusz budowy Uniwersytetu Podlaskiego

Jutro rozpoczynamy wielką zbiórkę makulatury

INFORMACJA WŁASNA

W sobotniej „Gazecie" zamieściliśmy apel uczniów i uczennic Szkoły Podstawowej nr 28 w Białymstoku do młodzieży wszystkich szkół podstawowych, liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych w trzech naszych województwach o przeprowadzenie w marcu i kwietniu wielkiej zbiórki makulatury połączonej

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „Gazecie"

◄ Jeszcze nie wszystkie wrażenia z tegorocznych poszły w zapomnienie, jeszcze w kuluarach nie ma pełnej statystyki, a już Ministerstwo Oświaty i Wychowania rozpętało wielką dyskusję na temat

KIEDY FERIE?

Gdyby przesunięto termin, byłaby to czwarta od lat pięćdziesiątych reorganizacja roku szkolnego. Decyzje jeszcze nie zapadły, ale historia uczy, że w polskiej oświacie wciąż poszukuje się nowego, eksperymentuje, by wreszcie... wrócić do dawnego.

◄ Tylko w ciągu półrocza w Związku Radzieckim na wniosek związków zawodowych usunięto ze stanowiska 4,5 tysiąca osób sprawujących, na różnych szczeblach, funkcje kierownicze.

ZA CO ZWALNIA SIĘ KIEROWNIKA?

Przede wszystkim za naruszanie zasad bhp, prawa pracy, złą jej organizację. Ale robotnicy mają do dyspozycji także inne środki oddziaływania, chociażby czasowe przerwanie produkcji tam, gdzie warunki nie odpowiadają normom.

◄ Cała sprawa rozpoczęła się przed dwudziestu laty, gdy pewien warszawski pszczelarz zaczął wytwarzać i lansować nowy rodzaj pszczelego produktu. Początkowo wytwór ten nie zyskał większej popularności, wreszcie jednak wywołał

BURZĘ WŚRÓD PSZCZELARZY

Spór toczy się o małe słoiczki z napisem „ZIOŁOMIODY".

Teleskop na Mont Blanc zarejestrował Supernową

Jak podali astronomowie włoscy, wybuch gwiazdy Supernowej, który poruszył środowisko naukowe na całym świecie w ostatnich dniach, został zarejestrowany przez teleskop neutrinowy, znajdujący się w obserwatorium astronomicznym na najwyższym szczycie Europy Mont Blanc.

Według danych uzyskanych przez to wysoce czułe urządzenie i przetworzonych przez komputer, Supernowa zgasła w krótkim czasie zawierającym się w przedziale od 1 do 20 sekund najprawdopodobniej w ciągu 7 sekund. Teleskop neutrinowy odebrał ślad cząstek neutrino wysyłanych przez gasnącą gwiazdę. Neutrino są to cząstki elementarne o masie zbliżonej do zera, pozbawione ładunku.

Ślady neutrinów zanotowane zostały na Mont Blanc dobę wcześniej, zanim z obserwatorium w Chile nadeszły doniesienia o wybuchu Supernowej. Według prasy włoskiej, która poświęca wiele uwagi temu wydarzeniu, strumień neutrinów wydobywa się najwcześniej po wybuchu gwiazdy i stąd sygnały w postaci tych cząstek dotarły wcześniej do ziemi.

Zdaniem naukowców, wybuch Supernowej, pierwszy w tej skali od 380 lat, nastąpił w gwiazdozbiorze Obłoku Magellana, który jest jedną z najbliższych nam galaktyk.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie z przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od minus 22 st. C. do minus 25 st. C.

JUTRO — bez opadów. Nadal mroźno.

IMIENINY: Martyny, Kunegundy. (jz)

Uprowadzenie 7-letniego chłopca

W poniedziałek na jednym z północnych przedmieść Turynu uprowadzono 7-letniego Marco Fiora.

Samochód, którym państwo Fiora odwozili syna do szkoły, został zatrzymany przez trzech uzbrojonych mężczyzn. Drogę zablokowano za pomocą dwóch innych pojazdów. Porywacze zmusili rodziców i chłopca do opuszczenia samochodu i mimo stawianego przez nich oporu wrzucili skrępowanego chłopca do swego pojazdu, który szybko oddalił się.

Rodzice uprowadzonego chłopca są właścicielami sklepu z pieczywem i parkingu samochodowego.

Nowe ogniwo w dialogu politycznym

Ciąg dalszy ze str. 1

Europie Zachodniej władze w Madrycie nie ugięły się wobec nacisków administracji waszyngtońskiej i nie zerwały dialogu politycznego z Polską w latach osiemdziesiątych. Obecne rozmowy stanowić więc będą zarówno kontynuację wymiany poglądów dokonanej podczas spotkania przewodniczącego Rady Państwa — **Wojciecha Jaruzelskiego** z premierem Hiszpanii **Felipe Gonzalesem** we wrześniu 1985 r., które odbyło się w Nowym Jorku z okazji sesji jubileuszowej ONZ, jak też rozmów przeprowadzonych przez szefów dyplomacji obu krajów na marginesie 41 sesji ONZ.

W całokształcie stosunków niemałą rolę odgrywa także pomyślnie rozwijająca się współpraca gospodarcza. Wzajemne obroty towarowe osiągnęły rekordowy poziom w 1984 r., kiedy to Hiszpania sprowadziła z Polski towary za 107 mln dol. Następne lata przyniosły spadek tej wymiany. W ocenie sfer gospodarczych obu krajów istnieją jednak możliwości zwiększenia obopólnie korzystnych obrotów handlowych, a także nawiązania kooperacji produkcyjnej w niektórych gałęziach przemysłu.

(PAP)

W SKRÓCIE

☆ Libia obchodzi uroczyście 10 rocznicę zgłoszenia przed 10 laty na sesji powszechnego Kongresu Ludowego dekretu o ustanowieniu Libijskiej Arabskiej Dżamahirii Ludowo Socjalistycznej. Na uroczystości odbywające się z tej okazji przybyło wiele delegacji ze wszystkich stron świata.

☆ Przywódca Libii Muammar Kadafi oskarżył Stany Zjednoczone i Francję o to, iż usiłują przekształcić Czad w swoją bazę wojskową w centrum Afryki w pobliżu południowych granic Libii.

☆ W nocy z niedzieli na poniedziałek w murzyńskim osiedlu Soweto pod Johannesburgiem ostrzelano dom Winnie Mandeli, żony Nelsona Mandeli, więzionego od ponad 20 lat przywódcy Afrykańskiego Kongresu Narodowego Afryki Południowej. Żadna z osób znajdujących się w domu nie odniosła obrażeń. Zdaniem przyjaciół Winnie Mandeli, prowokacji tej dokonały siły bezpieczeństwa.

☆ Jak poinformował minister ds. prawa i porządku RPA, Adriaan Vlok, w ub. r. w policyjnych aresztach państwa apartheidu śmierć poniosły 83 osoby.

☆ W poniedziałek przywódca kubański Fidel Castro odbył rozmowę z przebywającym w Hawanie członkiem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, pierwszym sekretarzem Moskiewskiego Miejskiego Komitetu KPZR Borisem Jelcynem.

Jelcyn, który przewodniczy delegacji Rady Najwyższej ZSRR, zatrzymał się w Hawanie w drodze do Managui. Delegacja radziecka udaje się tam z oficjalną, przyjacielską wizytą na zaproszenie Zgromadzenia Narodowego Nikaragui.

☆ Fidel Castro wystosował list do prezydenta Brazylii Jose Sarneya, w którym wyraził zdecydowaną solidarność rządu kubańskiego z decyzją Brazylii o wstrzymaniu części wypłat z tytułu zadłużenia zagranicznego.

☆ Szwecja ogłosi na własną rękę bojkot handlowy RPA — zapowiedział 2 bm. premier Ingvar Carlsson po posiedzeniu kierownictwa rządzącej partii socjaldemokratycznej której jest także przewodniczącym.

☆ W Kairze rozpoczęła się konferencja państw basenu Nilu. Jej uczestnicy — przedstawiciele Sudanu, Etiopii, Kenii, Tanzanii, Ugandy, Rwandy, Zairu i Egiptu omówią kierunki umacniania współpracy regionalnej w celu współdziałania na rzecz rozwoju gospodarczego swych państw. Jednym z głównych punktów porządku obrad jest sprawa wykorzystania zasobów wodnych Nilu.

☆ W Moskwie przebywał Józef Szajna. Wizyta związana była z zaplanowaną na początek maja br. — szeroką prezentacją w ZSRR twórczości polskiego artysty.

☆ Brytyjskie ministerstwo zdrowia poinformowało o zanotowaniu pierwszego na świecie przypadku zarażenia wirusem AIDS pacjenta w wyniku operacji przeszczepienia skóry.

Ofiarą jest młody mężczyzna, który doznał niedawno poparzenia twarzy i poddał się operacji w londyńskiej klinice Queen Mary.

(opr. ska)

Po nowej propozycji rozbrojeniowej M. Gorbaczowa

Światowe echa — pozytywne

Sobotnie oświadczenie MICHAIŁA GORBACZOWA, w którym w imieniu kierownictwa radzieckiego wyrażono zgodę na zawarcie oddzielnego porozumienia w sprawie całkowitej likwidacji należącej do ZSRR i USA broni nuklearnej średniego zasięgu w Europie wywołuje dalsze reakcje oficjalne na świecie. Propozycja ta została przedłożona w Genewie podczas posiedzenia plenarnego delegacji ZSRR i USA na rokowania w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych.

★

W poniedziałek odbyło się w siedzibie radzieckiej misji przy genewskim Biurze ONZ pierwsze w toku 7 rundy radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych posiedzenie plenarne delegacji obu mocarstw w pełnym składzie. Szef delegacji radzieckiej **Julij Woroncow** zaprosił przedstawicieli prasy, radia i telewizji, aby byli obecni przy oficjalnym przekazaniu delegacji USA pod kierownictwem amb. **Maxa Kampelmana** tekstu propozycji w sprawie likwidacji w ciągu 5 lat należącej do obu mocarstw broni jądrowej średniego zasięgu, usunięcia z NRD i CSRS natychmiast po zawarciu tego porozumienia rozmieszczonej tam radzieckiej jądrowej broni operacyjno-taktycznej o przedłużonym zasięgu działania oraz o rozpoczęciu rozmów w sprawie innej broni taktyczno-operacyjnej w Europie.

Obecna runda rozmów radziecko-amerykańskich w Genewie powinna dobiec końca w środę, ale — jak to ponownie oznajmił rzecznik delegacji USA, **Terry Shroeder** — przedłużone zostaną rokowania grupy roboczej ds. broni średniego zasięgu, kierowanej przez **L. Mastierkowa** — po stronie radzieckiej i **G. Glitmana** — po amerykańskiej. Nie ustalono konkretnej daty zakończenia obrad tych grup.

★

Z opóźnieniem i jako ostatni z głównych sojuszników USA w Europie zareagowała w poniedziałek na oświadczenie Michaiła Gorbaczowa w sprawie likwidacji „eurorakiet" **Wielka Brytania.** Minister Spraw Zagranicznych **Geoffrey Howe** stwierdził w oświadczeniu opublikowanym przez Foreign Office, iż wita z zadowoleniem radziecką ofertę, dodając, iż **„jej urzeczywistnienie może poprawić całą atmosferę rozmów rozbrojeniowych i stosunków między Wschodem i Zachodem".**

Agencja Reutera, powołując się na miarodajne źródła w Londynie podała w poniedziałek, iż premier **Margaret Thatcher** powitała propozycję M. Gorbaczowa „z ostrożnym optymizmem", „pod warunkiem zadowalającego rozwiązania innych i pokrewnych aspektów rozbrojenia". Brytyjska agencja wyjaśnia, że oficjalne koła londyńskie uważają za konieczne wzięcie pod uwagę konwencjonalnych potencjałów zbrojnych w Europie, chociaż nie traktują tej kwestii jako warunku wstępnego rozmów w sprawie jądrowych środków średniego zasięgu w Europie.

Premier Margaret Thatcher udaje się niebawem z oficjalną wizytą do ZSRR. Nawiązując do tej podróży, minister Geoffrey Howe wyraził przekonanie, że **„Wielka Brytania z pewnością odegra rolę w rozmowach z Rosjanami" na temat rozbrojenia, „w tym także podczas wizyty Margaret Thatcher w tym miesiącu w Moskwie".** Warto przypomnieć, iż Wielka Brytania — wbrew oporowi swej opinii publicznej i nadal odbywającym się demonstracjom — udostępniła USA bazy do rozmieszczenia na jej terytorium jądrowych pocisków manewrujących „Tomahawk".

★

Wicekanclerz, austriacki minister Spraw Zagranicznych **Alois Mock,** wydał w poniedziałek oświadczenie witające z zadowoleniem i nadzieja oświadczenie Michaiła Gorbaczowa. **W szczególności Austria zgadza się z zawartą w tym dokumencie tezą, iż bezpieczeństwo kuli ziemskiej oraz przetrwanie ludzkości powinno być zagwarantowane wspólnymi wysiłkami i środkami politycznymi, a nie uciekaniem się do użycia siły.** Oświadczenie podkreśla także, iż „ludność naszego neutralnego, położonego w centrum Europy państwa jest szczególnie zainteresowana likwidacją broni jądrowej, która rozmieszczona jest w bezpośrednim sąsiedztwie Austrii. **Z tej też przyczyny Austria popierała „rozwiązanie zerowe" i zadowolona jest że będzie można to urzeczywistnić na płaszczyźnie broni jądrowej średniego zasięgu w Europie.**

★

W audycji telewizyjnej pt. „W obliczu narodu" poświęconej wnioskom wynikającym z raportu Komisji senatora **Johna Towera** o działalności Krajowej Rady Bezpieczeństwa i aferze irańskiej oraz skutkom tej, afery dla polityki zagranicznej i polityki kontroli zbrojeń wypowiedzieli się: członek tej komisji, były sekretarz stanu USA w rządzie prezydenta Cartera — **Edmund Muskie** oraz członkowie specjalnych komisji Senatu i Izby Reprezentantów USA ds. afery irańskiej, senator **William Cohen** i kongresman **Lee Hamilton.**

Edmund Muskie wyraził pogląd, iż rozwiązanie trudnych problemów wynikających z afery irańskiej nie powinno stanowić przeszkody do dokonania postępu w dziedzinie polityki zagranicznej USA i polityki kontroli zbrojeń. Prowadząc konstruktywną i realistyczną politykę zagraniczną, prezydent Reagan może liczyć na poparcie ze strony społeczeństwa amerykańskiego oświadczył Muskie.

Mówiąc, iż afera irańska i nielegalny program tajnego finansowania zbrojnej opozycji w Nikaragui ujawniły szczegóły z dziedziny polityki zagranicznej, które można nazwać tragicznymi. Edmund Muskie wyraził pogląd, iż rząd prezydenta Reagana powinien wyciągnąć właściwe wnioski z tej tragedii.

Członek specjalnej komisji Senatu do spraw afery irańskiej, senator William Cohen oświadczył, iż niezależnie od trudności jakie przeżywa rząd prezydenta Reagana w związku z aferą irańską i zaabsorbowaniem problemami wewnętrznymi wynikającymi z tej afery, winna ona docenić **inicjatywy rozbrojeniowe ZSRR i wykorzystać tę olbrzymią szansę, jaką stwarza propozycja Michaiła Gorbaczowa w sprawie likwidacji zbrojeń atomowych średniego zasięgu w Europie.**

Członek specjalnej komisji Izby Reprezentantów do spraw afery irańskiej, kongresman Lee Hamilton **wyraził przeświadczenie iż propozycja Michaiła Gorbaczowa dotycząca likwidacji zbrojeń atomowych średniego zasięgu, daje prezydentowi Reaganowi niezwykłą, wręcz szansę powstrzymania wyścigu zbrojeń atomowych".** Przywódcy radzieccy — powiedział Lee Hamilton — podejmują śmiałe, radykalne i zupełnie nieoczekiwane inicjatywy rozbrojeniowe, które winny stanowić podstawę dla rządu prezydenta Reagana osiągnięcia porozumień w sprawie zasadniczej redukcji zbrojeń atomowych. ZSRR szczerze pragnie porozumień rozbrojeniowych, powstrzymujących wyścig zbrojeń atomowych oświadczył Lee Hamilton.

★

Rzecznik holenderskiego Ministerstwa Obrony, wyraził nadzieję, iż nie dojdzie do rozmieszczenia 48 amerykańskich „Tomahawków" w Holandii. Rzecznik powiedział, iż propozycja Michaiła Gorbaczowa **„Zwiększa szanse, że będziemy mogli zamknąć bramy bazy Woendsrecht"** budowanej dla „Tomahawków". Dodał, że rząd holenderski „będzie musiał sporządzić wykaz wszystkich nowych aspektów" radzieckiego stanowiska w sprawie „eurorakiet".

(PAP)

Przedłużone ramię władzy

INFORMACJA WŁASNA

Z inicjatywy Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego oraz prezydiów Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku odbyło się wczoraj spotkanie z przewodniczącymi komitetów osiedlowych województwa.

W dyskusji, którą prowadził przewodniczący WZP, I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kołodziejuk,** uczestniczyli m.in. **Jerzy Wiernicki** — przewodniczący Biura Prezydialnego i Prac Poselskich Kancelarii Sejmu PRL, **Jerzy Koźbiał** — przedstawiciel Biura Rządu Rad Narodowych Kancelarii Rady Państwa — **Ryszard Niwiński,** prezes WK ZSL — **Marian Szamałowicz,** przewodniczący WRN, wojewoda — **Marian Gała,** wiceprzewodniczący WK SD — **Józef Eljasiewicz,** przewodniczący rad narodowych oraz naczelnicy miast i gmin.

Wprowadzenie do dyskusji stanowiły wystąpienia przewodniczącego MRN w Białymstoku — **Jerzego Kuźmińskiego,** który mówił o współdziałaniu Rady z samorządem mieszkańców Białegostoku oraz informacja posłanki **Gertrudy Orlacz** — o działalności WZP w rozwijaniu form współpracy z komitetami osiedlowymi.

Samorząd mieszkańców — to przedłużone ramię rady narodowej. Dlatego jego działacze powinni mieć większe uprawnienia. Postulowano, by — na prawach radnego — mogli zabierać głos w ramach interpelacji na sesjach rady narodowej, i żeby bez obowiązujących obecnie utrudnień mogli pobierać z banków środki przeznaczone na działalność samorządu.

Zwracano uwagę na brak ludzi młodych w komitetach osiedlowych. Zaprezentowane zostały przykłady właściwej i niezbyt zadowalającej więzi z zakładami pracy, przytaczano wartość czynów społecznych wykonanych przez mieszkańców osiedli. Do najbardziej kłopotliwych zebrani zaliczali sprawy mieszkaniowe, trudności z ogrzewaniem i zakupem węgla, sygnalizowano problemy wynikające z patologii społecznej. Posłowie otrzymali zaproszenie do częstszych kontaktów z mieszkańcami osiedli.

Wczorajsze spotkanie — jak podkreślił **Wł. Kołodziejuk** — było próbą poszukiwania sposobów doskonalenia form pracy samorządu. Podobna wymiana poglądów powinna wejść do stałej praktyki.

WZP i Prezydium WRN — zapewnił mówca — będą wspierać działalność komitetów osiedlowych. Wszystkie interwencyjne sprawy doczekają się odpowiedzi, kwestie natury prawnej zasygnalizowane zostaną Sejmowej Komisji Samorządowej.

Szersze omówienie problemów poruszanych na spotkaniu zamieścimy w oddzielnej publikacji. (ib)

Jak najbliżej człowieka

W Łomży odbyło się wspólne posiedzenie Sekretariatu KW PZPR i Komitetu Wykonawczego Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych. Omawiano rozwój organizacyjny związków, ich działalność statutowo-programową, problemy integracyjne.

Wojewódzka organizacja związkowa w woj. łomżyńskim skupia około 31,5 tys. osób. Stanowi to 60,4 proc. zatrudnionych, którzy zgodnie z ustawą o związkach zawodowych mogą się zrzeszać. Organizacje związkowe działają w 234 przedsiębiorstwach i instytucjach. Część spośród nich funkcjonuje samodzielnie, nie zrzeszając się ani w strukturach branżowo-zawodowych o zasięgu ogólnopolskim ani w WPZZ. Takich organizacji jest w województwie 35.

Organizacje związkowe prowadzą działalność interwencyjną, zajmują się sprawami socjalno-bytowymi i warunkami bhp. W mniejszym stopniu interesują się problemami związanymi z produkcją i pracą wychowawczą.

Podczas spotkania akcentowano potrzebę większego zainteresowania związkowców problematyką atestacji stanowisk pracy, przeglądu struktur, funkcjonowaniem systemów motywacyjnych, a także walką z patologią społeczną.

Wskazywano, że właściwe wypełnianie funkcji statutowych związków zawodowych ogranicza wciąż jeszcze powierzchowna znajomość prawa, zwłaszcza znowelizowanej ustawy o związkach zawodowych. Dotyczy to także części przedstawicieli administracji gospodarczej.

(kłos)

I co z tego, że mróz?

Ciąg dalszy ze str. 1

w dzień i około —13 st. C w nocy. Zapowiadane są niewielkie opady śniegu i przeważnie słabe wiatry z kierunków wschodnich.

TAKA AURA JEST SPRZYMIERZEŃCEM

drogowców, bowiem pamiętają oni dobrze, że okrutne styczniowe kataklizmy na drogach regionu były spowodowane przez zamiecie i zawieje śnieżne.

— Wiatry są słabe, opady nikłe i taka sytuacja sprawiła, że na drogach podległych Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku pracowały wczoraj zaledwie trzy pługi, które usuwały zwały śniegu zalegające na poboczach. Większa jest natomiast — jak nas poinformował dyżurny z DODP **Jerzy Kardasz** — liczba piaskarek. Pracowało ich 78. Sytuacja na drogach jest dobra — wszystkie są przejezdne. Jedynie na niektórych odcinkach II i III kolejności zimowego utrzymania jest bardzo ślisko. Drogowcy nareszcie mogą nieco odetchnąć — oby tylko nie padało!

ODETCHNĄĆ MOGĄ TAKŻE

pracownicy służby zdrowia. W Białymstoku, Łomży i Suwałkach nie obserwuje się wzrostu zachorowań ani też większej liczby urazów. Słowem przyzwyczailiśmy się do mrozów i śliskich chodników. Mrozy są nawet niejako naszym i medyków sojusznikiem — hamują rozwój drobnoustrojów. Gorzej będzie przy znacznym ociepleniu. Lekarze radzą: ubierać się stosownie do temperatury panującej za oknem. Nie patrzmy na kalendarz — zima ciągle trwa!

MIESZKANIA SĄ OGRZANE

WPEC w Białymstoku, Łomży i Suwałkach nie odnotowały skarg i zażaleń na niedogrzanie pomieszczeń. Energia jest dostarczana w wystarczającej ilości. Wreszcie nie mamy powodów do narzekania na pracę ciepłowników. Czy tak jest wszędzie — nie wiemy. Czekamy na sygnały od Czytelników.

ENERGETYCY NIE NARZEKAJĄ

też na pobór mocy. Mamy dobry, 10 stopień zasilania — usłyszeliśmy w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Znaczne spadki temperatury następują w nocy, kiedy zapotrzebowanie na energię elektryczną maleje. Nie mamy groźniejszych awarii. Pogoda jest na ogół niemalże bezwietrzna.

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE

to ulubiony temat dziennikarskich pokpiwań i skarg podróżnych. Tym razem o PKP pozytywnie. W stolicach naszych trzech województw nie odnotowano skarg na opóźnienia pociągów czy warunki podróży. Wagony były — ponoć — ciepłe, mamy nadzieję, że Czytelnicy nie sprostują tej informacji. Odnotowano w ciągu kilku ostatnich dni opóźnienia niewielkiej liczby pociągów, średnio 20 minut.

GORZEJ JEST W PKS

choć też nie ma powodów do załamywania rąk. W woj. białostockim w ciągu ostatniej doby odwołano 84 kursy a dwa były opóźnione, w łomżyńskim 28 kursów odwołano a 3 były spóźnione, w suwalskim było 11 odwołań i także 3 opóźnienia. Powodem były przede wszystkim poranne trudności z uruchomieniem autobusów.

NO I CZEGO BALIŚMY SIĘ W STYCZNIU

skoro teraz nie pękają rury, w mieszkaniach da się żyć, pociągi i autobusy jeżdżą w najlepsze.

Zastanówmy się: po cóż to olbrzymie napięcie emocjonalne, gromkie pokrzykiwania, przerażenie w oczach pracowników służb komunalnych?

Wydaje się, że jest jakaś recepta. Ot, pomyśleć, przypomnieć sobie doświadczenia z minionych lat... i pamiętać przez 10 miesięcy, że zimą zdarza się raz na rok. Rzadko — owszem — ale z nieubłaganym prawdopodobieństwem.

JAN NIELIPIŃSKI

Gdy przemawiają fakty

Ciąg dalszy ze str. 1

razy dziennie PKS ze wsi odjeżdżał. To będzie duża rzecz. I jednej wsi nie wystarczy. Ale jak się skrzykniemy, to zbudujemy drogi i przystanki.

— Ten nasz autorytet różnie można mierzyć. Na przykład nikt nie wierzył, że na nasze zebranie przyjadą naczelnik gminny i sekretarz Komitetu Gminnego. A przyjechali. Dyskutowaliśmy o konkretnych sprawach. Aha, jeszcze jedno, w naszej organizacji jest miejsce tylko dla dobrych, pracowitych, rolników.

— Pytacie o samorząd wiejski. Jak go aktywizować? To proste. Proponujemy konkretne działania, a po ich ustaleniu w szczegółach, przystępujemy do wspólnej pracy. Bez naszej wiedzy i akceptacji na wsi nic się nie dzieje, nie podejmuje się żadnych ważniejszych poczynań.

★

Tezy na IV Plenum KC PZPR sporo miejsca poświęcają POP na wsi. Przedstawiliśmy jedną z nich — POP w Potokach. Czy jej działalność — to właśnie to, o co chodzi, czy można ją stawiać za wzór? Nie łudźmy się, ideałów nie ma. Ale inicjatywy kilku młodych rolników wstępujących do partii, a potem organizacji systematycznie — w małym przecież i hermetycznym środowisku — zwiększającej szeregi, zasługują na uwagę. I jeszcze jedno, a wydaje się niesłychanie ważne: POP w Potokach nie pozostaje sama. Zawsze może liczyć na pomoc Komitetu Gminnego, na jego wsparcie. A to się, zwłaszcza w przypadku młodych organizacji, liczy.

TOMASZ KALINOWSKI

Jutro rozpoczynamy zbiórkę makulatury

Ciąg dalszy ze str. 1

ze współzawodnictwem poszczególnych szkół i klas o uzyskanie jak największych rezultatów a także przekazanie funduszy za zebrane surowce wtórne na fundusz budowy przyszłego Uniwersytetu Podlaskiego.

Jednocześnie uczniowie szkoły nr 28 zwrócili się do:

☆ kuratorów Oświaty i Wychowania w **Białymstoku, Łomży i Suwałkach** o objęcie osobistego patronatu nad zbiórką surowców, które umożliwią pozyskanie papieru na druk podręczników — lektur szkolnych i zeszytów.

☆ wszystkich inspektorów szkolnych w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim o spopularyzowanie zbiórki i czuwanie nad jej przebiegiem,

☆ dyrektorów Przedsiębiorstw Skupu Przemysłowych Surowców Wtórnych w Białymstoku i Lidzbarku Warmińskim o udzielenie pomocy oraz zapewnienie szybkiego i sprawnego odbioru zebranej makulatury.

Dziś chcemy zapoznać z przygotowaniami inicjatorów apelu. Sądzimy, że przedstawione formy i zasady zbiórki będą pomocne dla wielu szkół jako ciekawe formy pracy.

Mówi dyrektor szkoły nr 28 w Białymstoku — **Maria Małachowska:**

— Nasza młodzież przemyślała wszystko bardzo dokładnie. Mamy opracowany harmonogram zbiórki, którą rozpoczynamy jutro — w środę 4 marca. Przyjęliśmy, iż w każdą środę tj. 4, 11, 18 i 25 marca oraz 1, 8, 15, 22 i 29 kwietnia wszyscy uczniowie dostarczą makulaturę do szkoły. Z Przedsiębiorstwem Skupu Przemysłowych Surowców Wtórnych ustalamy dzień i godzinę odbioru. Samo rozliczenie jest rzeczą prostą. Ilość makulatury i uzyskana kwota ustalone zostają w oparciu o kwity dostawy.

— Uczniowie wystąpili też z propozycją współzawodnictwa poszczególnych klas: kto zbierze najwięcej! A skoro współzawodnictwo to dyrekcja szkoły ufundowała nagrody: pierwsza — piłka, druga — rakietki do tenisa, trzecia — zestaw gier świetlicowych.

— Zapowiada się więc ciekawa rywalizacja...

— I to jaka! Każda klasa chce zwyciężyć...

PRZYPOMINAMY: już OD DZIŚ przyjmujemy ZGŁOSZENIA poszczególnych placówek oświatowo-wychowawczych, które podjęły apel szkoły nr 28. Będziemy też na bieżąco informować o wynikach zbiórki. (h)

Nie liczyłam na taki sukces

Ciąg dalszy ze str. 1

Ponadto jurorzy do dalszych eliminacji zakwalifikowali 20-letnią studentkę Filii UW — **Beatę Rowińską** 118-letnią fryzjerkę — **Renatę Białołus.**

Miss Podlasia A.D. 1987 jest brunetką o szarych oczach, jej hobby to fotografia. Po ukończeniu LO zamierza studiować rehabilitację.

— Startując — powiedziała — nie liczyłam na sukces.

Prawdziwą niespodziankę mieli jednak rodzice p. Bożeny Strenkowskiej, gdyż wiadomość o wygranej dotarła do rodzinnego domu triumfatorki wraz z kolorowym telewizorem — główną nagrodą białostockiego finału. Czy obejrzą w kolorze równie udany występ córki w finałach ogólnopolskich — okaże się latem.

(zł)

E. Muskie kwestionuje zdolność Reagana do kierowania państwem

Członek Komisji Towera, powołanej do zbadania nielegalnej sprzedaży broni do Iranu i finansowania dostaw broni dla nikaraguańskich Contras, **Edmund Muskie** otwarcie zakwestionował zdolność prezydenta **Ronalda Reagana** do kierowania państwem. Podczas programu telewizyjnego nadanego przez sieć telewizyjną CBS były demokratyczny senator zwierzył się, że członkowie komisji byli zdumieni wykazywanym przez R. Reagana brakiem czujności i zdolności do szybkiego reagowania, jakich należałoby oczekiwać od człowieka, zajmującego stanowisko prezydenta USA. Muskie stwierdził wręcz, że jest niepokojące sprawowanie urzędu prezydenta przez kogoś, kto nie potrafi się skupić i nie może przypomnieć sobie ważnych okoliczności.

Muskie wyraził opinię, że Ronald Reagan nie odzyska już politycznej pozycji, jaką posiadał jeszcze przed 6 miesiącami. Wyraził również wątpliwości czy obecny szef Białego Domu może podołać obowiązkom wynikającym ze sprawowania najwyższego urzędu w państwie.

„Drewnolux" nasz smętny szlagier

Ciąg dalszy ze str. 1

le z pełnym zrozumieniem odnieśli się do zaistniałej sytuacji. Tym niemniej, z uwagi na kłopoty związane z korzystaniem z pomocy naukowych, proces dydaktyczny przez te dwa tygodnie będzie nieco zubożony.

Naszym lekarzem szkolnym jest lek. **Halina Dzięgielewska.** Jak dotychczas nie otrzymała ona sygnałów o złym samopoczuciu uczniów grona pedagogicznego i personelu...

Tyle nasi rozmówcy. Można się jednakże spodziewać, iż podobnych sygnałów o zwiększonym stężeniu środków toksycznych na skutek zastosowania Drewnoluxu będzie więcej. Lakier ten jest bowiem jeśli nie jedynym, to jednym z nielicznych używanych do różnego rodzaju prac remontowych i budowlanych.

Wydaje się natomiast, że coś jest w naszej gospodarce nie w porządku z myśleniem — nazwijmy je — ekologicznym. Wśród działań produkcyjnych brakuje przewidywania zagrożeń jakie mogą przynieść używane środki chemiczne. Gdy z jednej strony służby sanitarno-epidemiologiczne występują zdecydowanie przeciw różnego rodzaju ksylamitom, azbestom i drewnoluxom, z drugiej — „po drodze", wśród nacisków, przymusowych sytuacji, możliwości i niemożliwości — zdarza się tak jak w dwóch białostockich szkołach. Wtedy przynajmniej jest odpowiednio ważny powód — zdrowie dzieci. Ale jeśli w każdym działaniu nie będzie nam towarzyszyć stara zasada „primum non nocere" to ani dzieci nie będą zdrowe ani dorośli, ani gospodarka.

Doniesienia agencyjne

JERZY OWERCZUK W FINALE

W międzynarodowym turnieju w zapasach (styl wolny) w Budapeszcie do finałów awansował tylko jeden Polak — Jerzy Owerczuk. W finałowej walce wagi 100 kg przegrał on z Achmedem Atowowem (ZSRR) 0:14.

SCHUMACHER WYKLUCZONY

Harald Schumacher został wykluczony z piłkarskiej reprezentacji RFN i FC Koeln — taką informację przekazały w poniedziałek agencje. Decyzja została podjęta po tym, jak Schumacher (kapitan reprezentacji RFN i bramkarz FC Koeln) oświadczył w swych pamiętnikach, że piłkarze zachodnioniemieccy, w tym i jego z klubu, stosują niedozwolone środki dopingowe.

REMIS MŁODYCH PIŁKARZY

Reprezentacja Polski juniorów do lat 16 w piłce nożnej zremisowała podczas turnieju w Baku z drugim zespołem ZSRR 0:0.

PIERWSZY MEDAL PO 13 LATACH

Z mistrzostw świata juniorów ze Stroemund powróciła nasza ekipa łyżwiarzy szybkich. Bardzo dobrze spisał się Jaromir Radtke, który w niedzielę zajął 3 miejsce w biegu na 5.000 m i zdobył brązowy medal. Jest to pierwszy medal po 13 latach, a więc od czasu, kiedy to Jan Miętus zdobył tytuł mistrza świata oraz brązowy medal.

SPARTAKIADA ARMII ZAPRZYJAŹNIONYCH W SPORTACH ZIMOWYCH

Podczas kolejnego dnia XI zimowej spartakiady armii zaprzyjaźnionych biathlonowy bieg na 10 km wygrał Rumun Michał Radulescu — 30.15.2 wyprzedzając zawodników radzieckich Sie gieja Bułygina — 30.44.7 i Władimira Alejkina — 30.55.1. Z Polaków najlepsi byli Kazimierz Urbaniak — 17 z wynikiem 36.06.4 oraz Jerzy Szyda — 18 — 34.07.4.

(ska)

Dzień powszedni

Diabelnie nie lubię określenia „działacz". Moim zdaniem jest to określenie człowieka, który ongiś coś tam może i tworzył czy zdziałał, lecz przeszedłszy w tak zwany stan emerytalny powtarza jedynie ciągle jedne i te same historie, zwykle ze swoich przeżyć, starając się wmówić wszystkim dookoła, że gdyby nie on (czasem dodaje) i kilku jego kumpli, to ojczyzna na pewno już dawno byłaby zgubiona. Główną wadą wszystkich działaczy tego rodzaju jest, iż uważają siebie za wszystko wiedzących, nie potrzebujących się niczego więcej uczyć.

W moim bloku mieszkalnym roi się od takich działaczy.

Od świtu słyszę pod oknem mieszkania stukot łomu, którym nasz nowy dozorca odbija i usuwa z jezdni twarde, zlodowaciałe bryły śniegu i wyrzuca je na niewielką wysepkę trawnika, na którym rośnie kilka rachitycznych krzewów i nieco większy krzak dzikiego bzu. Stos brył połamał sporą część tych krzewów. Ale krzewy dozorcę teraz, w zimie mało interesują. Mogą zostać zniszczone.

Wszyscy działacze widzą to przez swoje okna, ale nikt z nich nie interweniuje. Raz, że lepiej z nowym gospodarzem domu nie zaczynać (vide Alternatywa 4), a dzwonić do administracji znaczy wchodzić w kompetencje pana administratora, który również uważa siebie za działacza i nawet należy do ZBoWiD.

Wielu z naszych tutejszych działaczy na placu przed naszym blokiem ustawia swoje auta. Jedni mają tylko „malucha", inni trochę większe samochody. Gdy zimą spadnie śnieg, każdy z nich męczy się niekiedy godzinami, zanim wypchnie pojazd z zaspy. Nigdy przez tyle lat nie zauważyłem u tych działaczy chociażby najlżejszego przejawu inicjatywy dla zbiorowego wysiłku oczyszczenia tego placyku i dojazdu czy wyjazdu z niego dla swojej własnej wygody. W pojedynkę będą się męczyć z całą nieraz rodziną. Ale wspólnie, za Chrystusa nie!

Po śniadaniu i budującym poranku, tak jak i wszyscy działacze podążam do pracy. Tylko ja nie udaję się latem do parku na gadkę, albo na „tysiąca", czy zimą do klubu lub do komitetu odwiedzić sekretariat i przypomnieć się przez sekretarkę „gospodarzowi". Idę do redakcji do roboty.

Połowę czasu w redakcji zajmują mi zwykle znajomi „działacze". Wchodzą do mnie, do mojego ciasnego pomieszczenia bez żadnego pytania, bo tak wypada działaczom-kumplom, bez względu na to, czy jestem mniej czy bardziej zajęty robotą i rozsiadłszy się wynurzają mi swoje poglądy, którym przytakuję cierpliwie i pilnuję się tak prowadzić ten przytakiwany dialog, aby facet nie zajechał na wielkie wody swojej biografii, którą już znam na pamięć z poprzednich jego wieloletnich enuncjacji.

Czasami próbuję wciągnąć ich w jakąś bardziej współczesną tematykę, ale to jest daremny trud. Jeżeli jest to dziedzina wymagająca posiadania cośkolwiek szerszych wiadomości, facet z miejsca ucina gadkę i albo twierdzi, że on już to zna, próbował „nie dali", „nie zrozumieli" i on ma ich teraz gdzieś, niech próbują teraz „sami", a on będzie patrzył, jak im to wyjdzie, lub w ogóle twierdzi, że to nowe zagadnienie, to po prostu utopia i nie warto się tym zajmować.

Żaden z nich nie powie, że tego zagadnienia nie zna, po prostu nie douczył się czegoś lub nie doczytał, a obecnie godzi się poprzestać na tym, co jeszcze można zrobić pożytecznego.

Takiemu działaczowi nie należy wykazywać jakiejkolwiek przewagi nad nim swoimi zasobami informacji. Obrazicie go strasznie i uczynicie z niego śmiertelnego wroga.

Oczywiste jest, że tego rodzaju „działacze" w rzeczywistości nie są żadnymi działaczami. Najłatwiej się o tym przekonać, proponując im na przykład zaagitowanie jakiegoś najlepiej znanego im robotnika do współzawodnictwa o uczciwe przepracowanie każdego roboczego dnia bez przestojów, proponując na początek rozpoczęcie takiej akcji od jednego dnia na tydzień... I oczywiście od jednego robotnika. I to wystarczy, aby takiego faceta wystraszyć śmiertelnie.

Propozycją i gorącym zachęcaniem takiego „działacza" do przejścia od słów do czynów pozbędziecie się go na wieki wieków amen! Będzie on was omijał z daleka i obchodził drugą stroną ulicy. Nie przejmujcie się, że facet będzie robił wszystko, aby wytworzyć koło was pustkę i będzie zniechęcał do waszej osoby kogo tylko będzie mógł. Ale rację będziecie mieli wy! A będziecie znienawidzeni jedynie dlatego, że udowodnicie takiemu „działaczowi", iż jest tylko gawronem próbującym udawać orła. Nie martwcie się. Otworzycie okno, nie poleci... I ani szyby, ani zębów nikomu, ani wam, nie wybije.

MICHAŁ KRAJEWSKI

„Trybuna Ludu"

Plenum ZW ZSMP w Łomży

Szare kontra złote

Zagadnienia związane z szeroko rozumianym postępem naukowo-technicznym były przedmiotem debaty na ostatnim plenum Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Łomży. Obrady prowadził przewodniczący ZW — JÓZEF MIERZEJEWSKI.

TRZEBA od razu powiedzieć, że dziwna to była debata. Zagadnienia istotne, będące w centrum zainteresowania, tym bardziej że młodzi mówili również o swoich działaniach, które prowadzić mogą do wskrzeszenia ruchu wynalazczości i nowatorstwa. Mówili jednak do siebie i... czterech ścian. W sali obrad zabrakło przedstawicieli zainteresowanych instytucji i organizacji, którzy podobno nie dostali zaproszeń. — Jest to o tyle dziwne — skomentował to **Józef Mierzejewski**, że przedstawiciele ci uczestniczyli w przygotowywaniu materiałów na plenum.

Zabierając głos wiceprzewodniczący ZW ZSMP — **Robert Twardowski** powiedział m.in.:

— W każdym ogniwie gospodarki narodowej i szkolnictwie można sprzyjać postępowi technicznemu. Można go również hamować, jeżeli nie docenia się wagi sprawy lub nie rozumie jego znaczenia. Jakże często dochodzi do głosu zwykła ludzka zawiść lub niechęć do przyznania się, że osoba o niższych kwalifikacjach jest autorem nowatorskich rozwiązań.

W Łomżyńskiem — znajduje się 306 zakładów przemysłowych. Do wojewódzkiego sądu konkursowego Turnieju Młodych Mistrzów Techniki wpłynęły zgłoszenia z czternastu. Na palcach ręki można policzyć szkoły przystępujące do tego współzawodnictwa. Turniej przyjął się i owocuje m.in. w Zespole Szkół Budowlanych w Łomży i Zespole Szkół Zawodowych w Szczuczynie. W dwudziestoletniej historii turnieju nikt nie doszuka się udziału ZSZ w Grajewie lub w Zambrowie. Nie zawracają sobie generalnie głowy również szkoły rolnicze. Warto natomiast zauważyć coroczny, systematyczny udział w zmaganiach Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wysokiem Mazowieckiem.

Przyczyn niedoskonałości jest wiele. Jedną z nich jest to, że w Łomżyńskiem funkcjonuje sporo zakładów zamiejscowych, których kierownictwa znajdują się w Warszawie, Białymstoku, Lublinie czy też Olsztynie. Tam właśnie z Łomży i województwa kierowane są wnioski i projekty. Drugi powód to stosunek kierownictw zakładów pracy do ruchu wynalazczego. Trudno oczywiście uogólniać, ale dość często nie chcą widzieć racjonalizatorów. Wiąże się to z obawami o ewentualne skutki wdrożeń. Na zrozumienie mogą liczyć pomysły proste, dające natychmiastowe efekty.

W dyskusji zastanawiano się także nad możliwościami uruchomienia ogniw i instancji ZSMP przy poszukiwaniu dróg wyjścia z marazmu. Krytycznie odnoszono się do dotychczasowej pracy, akcentując m.in. brak konsekwencji i operatywności. Musimy zrobić najpierw sami wszystko co jest możliwe do zrobienia, a dopiero potem szukać winnych — stwierdzano. Nie potrafimy wykorzystać również tego, że wokół organizacji skupione jest spore grono fachowców — młodej kadry inżynieryjno-technicznej, od współpracy z którą wiele przecież zależy.

Przysłuchujący się obradom kierownik sektora młodzieżowego KW — **Roman Szmyt** powiedział, że racjonalizacja i wynalazczość będą rozwijać się wówczas, jeśli spełnione zostaną pewne uwarunkowania. Zakłady będą zainteresowane ruchem, jeśli będą coś na tym zyskiwały. To samo dotyczy przecież racjonalizatorów. W woj. łomżyńskim nie dopracowano się jeszcze m.in. systemu propagowania młodych racjonalizatorów i ich pomysłów. Dżentelmeni o pieniądzach nie lubią rozmawiać, ale nie wstyd mówić o pieniądzach, jeśli są one efektem ludzkiego myślenia.

Plenum przyjęło uchwałę w podnoszonych zagadnieniach.

(kłoś)

W gminie Nowe Piekuty

Sprzęt gotów do prac polowych

Trwają przygotowania do rolniczej wiosny. Do prac polowych sposobią się rolnicy indywidualni i spółdzielnie kółek rolniczych. W jakim stopniu są one zaawansowane w Spółdzielni Usług Rolniczych w **Nowych Piekutach**? Na to pytanie odpowiedział nam, prezes **Marian Brzozowski**:

— Swiadczymy usługi dla rolników z 37 wsi. Sprawnych i gotowych do wyjścia w pole jest 37 ciągników, siedemnaście opryskiwaczy, dwanaście kosiarek rotacyjnych i pięć rozsiewaczy wapna. Do prac wiosennych przygotowane są też kultywatory, pługi, brony talerzowe i sadzarki. Oczywiście mamy kłopoty. Brakuje ogumienia do przyczep. W zaopatrzeniu w pozostałe części zamienne jest znaczna poprawa w porównaniu do lat ubiegłych. Na zebraniach wiejskich zebraliśmy już zamówienia na prace wiosenne. Opracowany jest też harmonogram ich wykonania.

Już teraz wiadomo, że nie wszystkie zamówienia na wapnowanie gleb zostaną wykonane, bowiem jest więcej zgłoszeń, niż pozwalają na to nasze możliwości. Nasze zamówienia na rozsiewacze nie są realizowane. (lat)



Genowefa Harasimowicz na stanowisku pracy.



Kontroli jakości dokonuje Władysław Kapla.

W „Ełczance"

Lepsza praca w lepszych warunkach

Od marca 1985 roku kobieca załoga ODZIEŻOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „EŁCZANKA" w EŁKU pracuje w nowych pomieszczeniach przy ul. F. Dzierżyńskiego. Szyje się tu głównie garnitury i spodnie męskie. Wyroby „Ełczanki" od lat znane są z dobrej jakości klientom krajowym i zagranicznym.

Spodnie wyjściowe z tkanin wełnopodobnych i turystyczne z tkanin bawełnianych oraz spódnice damskie z arizony z metką „Ełczanki" trafiają na rynek **ZSRR** i **Kanady**. Obecnie realizowane są zamówienia na 56 tys. spodni dla zagranicznych kontrahentów. Wartość ubiegłorocznej sprzedaży wyrobów wyniosła 778 milionów złotych w cenach zbytu — mówi prezes spółdzielni, **Marian Toczko**.

W ełckim zakładzie pracuje 367 osób oraz w nakładztwie — 33. Posiada on dwie hale produkcyjne oraz nowoczesne maszyny specjalistyczne produkcji japońskiej i RFN. Produkcja idzie rytmicznie. Wykorzystywane są również tzw. resztki metrażowe i kilogramowe. Szyje się z nich spódniczki dziewczęce, spodenki chłopięce, piżamki dziecięce, koszulki, bieliznę pościelową i rękawice robocze. Wartość tej chałupniczej produkcji w skali roku wynosi 34 mln zł.

Dobrze układa się współpraca z OSP z miejscowym Zespołem Szkół Zawodowych CZSP. Uczennice ZSZ mają tu zajęcia praktyczne. W ub.r. w spółdzielni zatrudniono trzydzieści absolwentek „zawodówki".

W „Ełczance" aktywnie działają: podstawowa organizacja partyjna, koło ZSMP i związek zawodowy. Kierownicze funkcje pełnią w nich kobiety. Najliczniejszy jest związek zawodowy, do którego należy 127 osób. Związkowej organizacji przewodniczy **Barbara Chabros**. POP i ZSMP liczą po około trzydzieści członkiń. Sekretarzem organizacji partyjnej jest — wybrana na drugą kadencję — **Cecylia Syper**, zaś przewodniczącą organizacji młodzieżowej — **Jadwiga Kołakowska**. Młodzi dość często urządzają imprezy rozrywkowe w zakładowej świetlicy lub w renomowanej kawiarni „Panorama". (jc)



Przy odrysowywaniu wykrojów pracują **Leokadia Szymańska** i **Zofia Kolasińska**.
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Posiedzenie Prezydium WK i MK SD

Jak pomóc spółdzielczości?

Na wspólnym posiedzeniu, połączonym z wizytacją Spółdzielni Wyrobów Zabawkarskich „Miś", obradowali członkowie Prezydium Wojewódzkiego oraz Miejskiego Komitetu SD w Łomży. Głównym celem spotkania, które prowadził przewodniczący WK SD — MIECZYSŁAW GIERŁOWSKI, było zapoznanie się z działalnością spółdzielni, jej trudnościami w warunkach reformy gospodarczej.

Wyroby Spółdzielni „Miś" — a są to głównie zabawki z tkanin i dzianin — cieszą się popytem zarówno wśród krajowych i zagranicznych odbiorców. W pewnym stopniu jednak możliwości dalszego uatrakcyjnienia wzornictwa, kolorystyki ograniczają trudności zaopatrzeniowe, gdyż w większości surowcem podstawowym jest materiał odpadowy z zakładów różnych branż. W ostatnich latach spółdzielnia znacznie zwiększyła swoje zaplecze produkcyjne: wybudowano m.in. zakłady w Grajewie i Goniądzu oraz rozbudowano zakład w Łomży. Wśród trudności, na które najczęściej narzekają pracownicy spółdzielni „Miś", członkowie SD odnotowali: „zaopatrzenie materiałowo-surowcowe, wyeksploatowany tabor samochodowy, niedostateczna ilość maszyn do szycia, zbyt mała ilość zamówień eksportowych, niedostosowany do sytuacji spółdzielni podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń, które — mimo wzrostu wydajności pracy — są nadal niższe niż w zakładach przemysłu kluczowego". We wnioskach, sformułowanych w trakcie obrad znalazło się m.in. stwierdzenie, że niektóre przepisy utrudniają rozszerzanie działalności spółdzielczości, hamują wprowadzanie reformy gospodarczej. Wojewódzki Komitet zobowiązano do opracowania szczegółowej informacji na temat problemów, które wymagają rozwiązania w najbliższym czasie, aby spółdzielczość pracy mogła sprawniej funkcjonować i rozszerzać wachlarz swych usług.

Na zakończenie obrad poruszono sprawy, związane z przygotowaniami do zbliżających się obchodów 50-lecia Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego — ich kontynuacją zajmie się powołany Komitet Organizacyjny. (nom)

Korzystna współpraca

Szkolne koło TPPR i Koło Przyjaciół Kombatanta w Szkole Podstawowej nr 4 im. Gen. K. Świerczewskiego w **Grajewie** urządziły uroczystą wieczornicę z okazji 69 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej.

Młodzież przedstawiła okolicznościowy program, przygotowany przez uczniów klas siódmych. (WJ)

Sport

Laskarze Wigier już zbierają pochwały

Dzięki przychylności dyrekcji i rady pedagogicznej SP 6 w Suwałkach młodzi hokeiści na trawie **Wigier** startowali w halowych mistrzostwach okręgu toruńskiego. Rywalizowali w dwóch grupach wiekowych i w obu sięgnęli po sukcesy.

Młodzicy Wigier pokonali Waltera Ostaszewo 3:0, Zdrój Ciechocinek 3:2 i Pomorzanina II Toruń 5:0, a przegrali, po wyrównanym meczu, z Pomorzaninem I 3:5. Zajęli w turnieju drugie miejsce za zespołem z Torunia. Natomiast żacy wywalczyli pierwszą pozycję. Rozgromili Waltera 7:0 i Pomorzanina II 8:0 oraz zremisowali z Pomorzaninem I 0:0. W tym ostatnim meczu mieli zdecydowaną przewagę, ale nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji strzeleckich.

Suwalczanie zebrali gros nagród indywidualnych. W grupie żaków najlepszym zawodnikiem był Tomasz Bacewicz, strzelcem — Michał Milewski a bramkarzem — Jacek Niedźwiecki. Z kolei golkipera Dariusza Bolestę uznano za najlepszego wśród młodzików.

Swoją postawą młodzi laskarze Wigier sprawili przyjemny prezent trenerowi **Romanowi Twerdykowi**, który w czasie turnieju obchodził imieniny. Miał on także powody do satysfakcji z wypowiedzi drugiego szkoleniowca reprezentacji Polski **Adama Filemonowicza**, który oglądając suwalczan stwierdził: „Jeśli będą oni robili postępy w takim tempie, to niedługo Suwałki staną się silnym ośrodkiem hokeja na trawie w Polsce. A kilku z nich zyska pewne miejsce w reprezentacji kraju juniorów." (dk)

Na zapaśniczych matach

Białystok był gospodarzem dwóch imprez w zapasach w stylu klasycznym. Juniorzy rywalizowali o prawo startu w mistrzostwach Polski a juniorzy młodsi o awans do ogólnopolskiego turnieju przyjaźni.

Awans do mistrzostw Polski uzyskali: w. 52 kg — 1. Marek Borzymowski, 2. Robert Kwiatkowski (obaj Warmia Grajewo) w. 68 kg — 2. Romuald Murawski, w. 74 kg — 2. Wojciech Kuźmicki (obaj Podlasie B-stok), w. 82 kg — 2. Arkadiusz Twarowski (Warmia), w. 130 kg — 1. Jerzy Gryc (Podlasie).

Natomiast do finału ogólnopolskiego turnieju przyjaźni zakwalifikowali się: w. 43 kg — 2. Piotr Zalewski (Promień Mońki), w. 46 kg — 1. Krzysztof Czyżewski (Warmia), w. 54 kg — 1. Mariusz Konarzewski, w. 58 kg — 1. Mariusz Krzesiewicz, w. 68 kg — 2. Zbigniew Kotyński (wszyscy Podlasie).

Turniej finałowy odbył się w ostatnich dniach w Olsztynie. **Krzysztof Czyżewski** uplasował się na drugiej pozycji, a **Mariusz Konarzewski na trzeciej**. Obaj tym samym zakwalifikowali się do finałów XIV OSM. Powołano ich do kadry narodowej juniorów młodszych przygotowującej się do startu w mistrzostwach Europy. W Olsztynie dziewiąte pozycje wywalczyli Zalewski, Krzesiewicz i Kotyński.

(dk)

Nie tylko o kolarstwie, ale i o całym sporcie ełckim poinformujemy jutro. — Ale Ełk to jednak przede wszystkim kolarstwo — powiedzieli nam prezes PZKol. **Zbigniew Rusin** i kierownik działu sportowego „Dziennika Ludowego" — **Wojciech Szkiela**.

Tego jeszcze nie było

Królowa sportu w suwalskiej hali

Z inicjatywy sekretarza ZOW LZS w Suwałkach Mariana **Stankiewicza** zorganizowano I halowe mistrzostwa województwa SZS w lekkiej atletyce. Imprezę tą przeprowadzono z pewnymi obawami. Wiadomo, nigdy przedtem nie odbywała się ona w Suwałkach, a w dodatku hala OSiR nie jest przystosowana do startu lekkoatletów. Jak się jednak okazało zawody te trafiły do młodzieży i sympatyków królowej sportu, których nie zabrakło na trybunach. Potwierdziły one konieczność organizowania podobnych imprez. Być może w przyszłym roku lekkoatleci częściej będą więc korzystać z możliwości startów pod dachem.

Wyniki nie były rewelacyjne, ale przecież młodzież nie startowała na tartanie, a tylko na parkiecie. Tytuły mistrzów SZS zdobyli: dwubój sprinterski (2×30 m) — Marzena Boltrukonis (ZST Suwałki) — 9,3 i Piotr Jurewicz (LO Olecko) — 8,2; 300 m — Dorota Interewicz (LO Olecko) 2,44,0, 1000 m — Andrzej Barszczewski (ZSZ Olecko) — 2,53,4, skok w dal — Anna Juchniewicz (LO Augustów) — 4,52 i Krzysztof Klimcewicz (LO Pisz) — 6,19, wzwyż — Ewa Lewszuk (I LO Suwałki) — 145 i Robert Liszewski (ZSZ CZSP Suwałki) — 170, w pchnięciu kulą — Małgorzata Karłowicz (LO Sejny) — 11,24 i Dariusz Budziński (ZSZ Olecko) — 12,64. Drużynowo triumfowały dziewczęta z ZSZ 1 Ełk przed LO Augustów i LO Suwałki oraz chłopcy z ZSB Ełk przed ZSZ CZSP Suwałki i ZSZ Pisz. (dk)

Rynek pracy w Suwalskiem

W ubr. służby zatrudnienia w woj. suwalskim skierowały do pracy 24077 osób, w tym na stanowiska robotnicze 21086. Najwięcej w Suwałkach, Ełku i Augustowie. W ewidencji poszukujących pracy znajdowało się 189 osób.

Natomiast zakłady pracy zgłosiły w 1986 r. prawie 50 tys. wolnych miejsc, w tym ponad 15 tys. dla kobiet. W zdecydowanej większości zgłaszane potrzeby kadrowe wynikały z fluktuacji, a tylko w niewielkiej części ze wzrostu zatrudnienia. Świadczy to m.in. o niewłaściwej działalności zakładowych służb pracowniczych. Wiele kłopotów sprawia również zatrudnienie absolwentów szkół zawodowych. Wielu z nich zmuszonych było podjąć pracę niezgodną z posiadanymi kwalifikacjami. (m)

Może ktoś wie?

Podczas I wojny światowej na terenie carskich koszar w **Grajewie** Niemcy utworzyli obóz, w którym przetrzymywano jeńców z wielu państw europejskich. We wrześniu 1932 r. na terenie koszar (ówcześnie 9 pułku strzelców konnych) odkopano sztandar belgijskiej jednostki wojskowej. Znajdował się on w drewnianej skrzynce. Przy sztandarze znaleziono dwie szarfy w narodowych kolorach belgijskich oraz jedną żółto-czerwoną. Prawdopodobnie sztandar zakopał — nie chcąc by dostał się on w ręce niemieckie — jeden z oficerów belgijskich.

Może dziś żyją jeszcze świadkowie tamtego wydarzenia i znają dalsze losy sztandaru? Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Grajewskiej prosi o kontakt pod adresem: **Miejsko-Gminny Dom Kultury, ul. Wojska Polskiego 39, 19-200 Grajewo (tel. 29-91).** (WJ)

Łomżyńska „Społem"

nie lubi budowlanych?

Otwarcie kiosku spożywczego w pomieszczeniu hotelu robotniczego na budowie szpitala wojewódzkiego w Łomży, przez tamtejszą „Społem", miało ułatwić dokonywanie podstawowych zakupów pracującej tam kilkusetosobowej grupie budowlanych. Ta wielka i ważna inwestycja powstaje w znacznym oddaleniu od miasta i w pobliżu nie ma sklepów spożywczych. Wobec tego, zatrudnieni tam fachowcy musieliby sporo czasu tracić na zakupy. Po pracy też wielu z nich nie chciałoby wyruszać po artykuły spożywcze do odległych sklepów, woląc odpocząć po ciężkim dniu w hotelu robotniczym.

Problem miał rozwiązać kiosk spożywczy, wywalczony z wielkim trudem przy poparciu miejscowych władz. Po otwarciu tej placówki handlowej okazało się, że nie spełnia ona oczekiwanej roli, bo jej zaopatrzenie jest bardzo marne. Dwa razy w tygodniu przywożą tam znikome ilości wędlin. A budowlani pracują ciężko to i potrzebują dobrze zjeść. Ale na razie nie mogą się doprosić aby do kiosku przywożono konserwy mięsne i garmażerkę. Mimo wielu monitów łomżyńska „Społem" udaje, że nic nie słyszy. Niektórych pracowników to nawet ponoć denerwują ciągłe interwencje budowlanych. Chcieli kiosk... to mają!

(iż)

Przedszkolaki na nartach

Rada Gminna Zrzeszenia LZS GOK i ZG ZSMP w BANIACH MAZURSKICH zorganizowały biegi narciarskie dla przedszkolaków. W biegu maluchów zwyciężyli: KONRAD SZCZEŚNIAK i LUIZA ROGALEWSKA. W grupie chłopców starszych I miejsce zajął KRZYSZTOF ZIELIŃSKI, a wśród dziewczynek starszych najlepszą okazała się URSZULA FILIPEK.

W tej bardzo atrakcyjnej imprezie uczestniczyło 50 przedszkolaków gorąco dopingowanych przez rodziców. Bohaterowie zawodów otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, a pozostali uczestnicy nagrody pocieszenia. (m)

Kochane zdrowie

Suwalskie liczy prawie 450 tys. mieszkańców. Nad ich zdrowiem czuwa 600 lekarzy i 161 stomatologów. Na stan zdrowia ludności wpływa wiele czynników m.in. oddziaływanie środowiska, warunki klimatyczne, odżywianie się, środowisko pracy, oraz zanieczyszczenia gleby, wody i powietrza.

Jednym z najbardziej niepokojących zjawisk są choroby układu krążenia. Przed dwoma laty cierpiało na nie prawie 14 tys. osób. W ostatnich latach podjęto wiele przedsięwzięć mających na celu poprawę opieki nad tą grupą ludzi. Doszło do wyposażenia ośrodków zdrowia w aparaty EKG, utworzenia oddziału internistycznego oraz poradni kardiologicznych w **Suwałkach** i **Ełku**.

Następnym poważnym problemem są choroby nowotworowe. W ubiegłym roku z powodu tych chorób leczono 655 pacjentów. Brakuje lekarzy onkologów, nowoczesnej aparatury medycznej oraz leków cytostatycznych. Obserwuje się także wzrost ilości zgonów z powodu urazów, zatruć i wypadków. Wiąże się to m.in. ze zwiększoną mechanizacją rolnictwa, nieprzestrzeganiem przepisów bhp, lekkomyślnością i alkoholizmem. Wyższy od krajowego jest również wskaźnik umieralności niemowląt. Wśród przyczyn dominują stany chorobowe płodu lub noworodka oraz wady rozwojowe wrodzone i schorzenia układu oddechowego. (m)

Masz stare fotografie—zgłoś się!

Muzeum Okręgowe w Suwałkach organizuje w marcu br. wystawę „Urok starej fotografii".

Na ekspozycji prezentowane będą zdjęcia wykonane w suwalskich zakładach fotograficznych w pierwszej połowie XX wieku. Wykorzystane będą również fotografie wykonane przez anonimowych twórców, przedstawiające postacie lub wydarzenia związane z Suwalskiem. Celem ekspozycji jest ukazanie różnych zjawisk życia społeczno-politycznego i kulturalnego regionu, dawnych zwyczajów i obyczajów, piękna architektury i krajobrazu a także ludzi związanych z Suwalskiem.

Muzeum prosi wszystkie osoby i instytucje posiadające stare fotografie o udostępnienie ich w formie daru, depozytu lub wypożyczenia na wystawę. Muzeum jest również zainteresowane zakupem zdjęć i wszelkich pamiątek rodzinnych, stanowiących cenne źródło i dokumentację wiedzy o mieście i regionie. (stk)

Z milicyjnej KRONIKI

MUZYKANCI

W Ełku nieznani sprawcy włamali się do Miejskiego Domu Kultury. Skradli radiomagnetofon i sprzęt muzyczny o łącznej wartości 510 tys. zł.

MILIONOWA STRATA

W Węgorzewie złodzieje okradli sklep PSS z wyrobami futrzarskimi. Zabrali szesnaście kożuchów damskich i męskich oraz kilka skór z lisów. A niektórzy mówią, że idzie wiosna. Jak widać na rabusiów pogodowe prognozy nie robią żadnego wrażenia. Straty oszacowano na prawie 1,4 mln zł.

WYPADKI DROGOWE

Do tragicznego wypadku drogowego doszło w **Raczkach**. Samochód ciężarowy kierowany przez Eugeniusza O. przejechał Tadeusza K., który poniósł śmierć na miejscu. Pieszy był pod wpływem alkoholu.

W **Augustowie** samochód ciężarowy „Star" potrącił Mariusza R., który nagle wtargnął na jezdnię. Chłopca z ogólnymi obrażeniami ciała umieszczono w szpitalu.

POŻAR W ZABINCE...

...w gminie Kruklanki strawił oborę z częścią inwentarza. Przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty w wysokości prawie 900 tys. zł poniósł Józef N.

(m)

Powiedzieli nam:

Początek roku upływa członkom ZMW z woj. łomżyńskiego głównie pod znakiem sejmików młodych rolników. Są one rodzajem forum dyskusyjnego, na które zapraszani są przedstawiciele gminnych władz, kierownicy miejscowych jednostek gospodarczych. Refleksjami na temat ich przebiegu podzielił się wiceprzewodniczący ZW ZMW, BOGDAN ROGASKI.

Wykorzystajmy zapał młodych

— Dotychczas na takich sejmikach spotykali się młodzi gospodarze, mieszkający w gminach: Piątnica, Zbójna, Szepietowo, Rutki i Trzcianne. W większości młodzież wiejska, nie tylko z naszej organizacji, wykorzystuje podobne spotkania na zaprezentowanie nurtujących dane środowisko problemów, licząc po trosze na pomoc w ich rozwiązaniu ze strony władz miejscowych. W Rutkach sporo mówiono o świetlicy w Mężeninie, którą społecznie wybudowali mieszkańcy. W jednej z jej części GS otworzył sklep, reszta stoi niezagospodarowana, gdyż zarząd spółdzielni nie widzi korzyści w ulokowaniu tam „Klubu Rolnika", ponieważ podobne placówki są na ogół nierentowne. Miejscowe koło ZMW chętnie przejęłoby pomieszczenie, ale ma niewiele do powiedzenia, ponieważ o jego przeznaczeniu musi zadecydować zebranie wiejskie. Tak więc doszło do paradoksalnej sytuacji: starczyło dobrej woli i zapału przy budowie, a zabrakło — przy samym finiszu.

Na spotkaniu w Trzciannem najwięcej chyba czasu zabrała sprawa świetlicy wiejskiej w **Wyszowatych**. Wyremontowano ją również w czynie społecznym, ale nie ma kto opłacać pracy świetlicowego. Naczelnik gminy powołuje się na to, że nie ma jeszcze decyzji Wydziału Kultury i Sztuki UW. Czy zechce ją wydać...?

Generalnie podobne spotkania odsłaniają czasem atmosferę współpracy władz lokalnych z organizacjami młodzieżowymi, nie zawsze najlepszą. W **Trzciannem** sednem sporu stał się... stół pingpongowy! Członkowie ZMW kupili go okazyjnie ze swoich pieniędzy, ale korzystać z niego mają wszyscy. Tymczasem naczelnik gminy nie chce zwrócić wydatku, ponieważ uważa, że równie dobrze mogą pokryć koszty z pieniędzy, które uzyskali, wygrywając konkurs „O najczystszą wieś w woj. łomżyńskim". Powiedział: „Nie dam pieniędzy i już!" Pytanie: jeśli przy błahej w sumie sprawie nie mogą się dogadać i traktować serio, będzie im łatwiej przy poważniejszych problemach?

Wiadomo, że nie wszystkie problemy są do rozwiązania od zaraz. Ważne jednak, ażeby na sejmikach przekazanych zostało maksimum informacji przez zainteresowanych. Żeby większość wyszła z przekonaniem, że coś zyskali, że otrzymali odpowiedź na pytania nurtujące środowisko, również WOPR, organizując szkolenia. Od kilku lat obiekt stoi pusty i niszczeje. Tymczasem młodzież nie ma się nawet gdzie spotkać, nie mówiąc o szerszej działalności. Czy uda się sprawę załatwić ku zadowoleniu wszystkich? Odpowiedzi nie miał kto udzielić — na spotkanie nie przybył ani naczelnik gminy, ani sekretarz — a obecna referentka oznajmiła tylko: „Obiekt należy do WOPR". Na nic się więc zdały deklaracje młodzieży, że chętnie społecznie obiekt wyremontują, wykorzystując później jako placówkę kulturalną. Nie jest to — dodam — pojedyncza inicjatywa młodzieży ZMW, która ma na koncie niejedno zrealizowane i planowane zamierzenie. Chyba nie warto marnować jej entuzjazmu.

Notowała
NINA OMELCZENKO

Geniusz trenerskiej ławki

Hiszpański tygodnik „Balon" rozpisał ankietę wśród kibiców i fachowców zadając tylko jedno pytanie: Kto był najlepszym trenerem piłkarskim ostatnich 10 lat? Zwyciężyli Sepp Piontek, Cesar Luis Menotti, Michel Hidalgo i Giovanni Trapattoni. Hiszpański tygodnik nazywa ich „geniuszami trenerskiej ławki".

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w SZTABINIE ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** dla rolników indywidualnych na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ maszyn	Ilość szt.	cena wywoławcza od	cena wywoławcza do
1.	przyczepa	D-47A, D-47B, D-46A	16	48.500,–	149.371,–
2.	rozsiewacz wapna	RCW-3	6	po	30.000,–
3.	opryskiwacz	ORZ-300A	5	po	20.000,–
4.	roztrząsacz obornika	PTU-40	5	35.000,–	81.880,–
5.	ciągnik Ursus	C-360	4	307.255,–	537.982,–
6.	prasa do słomy	K-442	4	145.954,–	192.293,–
7.	wiązałka	WC-5	3	144.896,–	152.064,–
8.	kosiarka rotacyjna	Z-036	2	9.000,–	37.269,–
9.	kopaczka elewatorowa	Z-609	2	72.765,–	125,118,–
10.	cysterna	CA-2	2	po	5.689,–
11.	przyczepa dłużycowa	T-10	1		178.921,–
12.	roztrząsacz obornika	RT-44	1		121.357,–
13.	rozsiewacz	RNP	1		30.000,–
14.	brona zębata	V-240	1		32.507,–
15.	brona talerzowa	U-240	1		51.186,–
16.	sadzarka do ziem.	2SaBN 62,5	1		43.574,–
17.	pług zawieszany	U-023	1		8.000,–

Maszyny rolnicze można oglądać codziennie w godz. 10–14 oprócz sobót i niedziel w PU: Sztabin, Jaminy, Jaziewo, Huta, Krasnybór, Jastrzębna.
Przetarg odbędzie się w dniu 17 marca o godz. 10.30 w biurze SUR Sztabin, ul. Piaski.
Udział w przetargu mogą wziąć osoby posiadające ważny dokument mówiący o prowadzeniu gospodarstwa rolnego, wystawiony przez właściwy Urząd Gminy.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić co najmniej na 1 godzinę przed przetargiem wadium w wysokości 10% wartości wywoławczej sprzętu, który mają zamiar kupić w BS Sztabin na konto 979351-231-131.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu na poszczególny sprzęt lub w całości bez podania przyczyn. k 555-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. mgr IRENIE DWORAKOWSKIEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Białymstoku.
g 830-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. inż. REGINIE CYBULKO
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Zw. Zawodowe oraz współpracownicy PBRol. w Ełku.
k 931-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kolegom JÓZEFOWI i JANOWI JACKIEWICZOM
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy RDP Sokółka.
k 930-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRZYSZTOFOWI BAJNO
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrekcja i pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Piszu.
k 929-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. inż. EWIE FILIPCZUK
z powodu zgonu
Ojca
inż. Ryszarda Wardowicza
byłego długoletniego pracownika WDI
składają:
dyrekcja, POP i współpracownicy.
k 933-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. GRAŻYNIE DOJLIDO
z powodu zgonu
Teścia
składają:
dyrekcja, POP i współpracownicy Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Białymstoku.
k 934-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BRONISŁAWOWI KONDRATOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Supraślu.
k 944-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WANDZIE REJMANIAK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja i współpracownicy ZPSiD „Polmos" w Białymstoku.
k 952-1

WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY
im. K. Dłuskiego
w Białymstoku,
ul. Żurawia 14
odstąpi nieodpłatnie
żużel
odbiorcom uspołecznionym i prywatnym.
Odbiór własnym transportem.
k 861-1

różne

125p FL, listopad 86 zamienię na 125p 2—3-letni. Bohaterów Monte Cassino 21/71 po 16. g 916-1

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 58 m kw. w Ełku. Listy: Józef Kierklo, 44-300 Rybnik. Poste restante. p 160-00

SPRZEDAM: karoserię do Fiata 125p (1985 r. produkcji) kompletna. Wiadomość: Kazimierz Zaewski zam. 19-200 Grajewo, ul. Kopernika 39. p 207-0

125p (1980 rok), odtwarzacz video, kasety, eternit płaski 1300 sztuk — sprzedam. Augustów, ul. Kasztanowa 46. p 193-1

DOM z posesją — Bydgoszcz zamienię na mieszkanie własnościowe M-3 w Białymstoku. Informacje szczegółowe: Białystok, tel. 15-14-45 w godz. od 17 do 20. g 809-1

SUWAŁKI — dom piętrowy murowany, wygody — sprzedam. Suwałki, ul. Grabowa 4, tel. 58-63 (wieczorem). Sg 393-0

DOM piętrowy wolno stojący — sprzedam. Wiadomość: Ełk, Reja 8. p 187-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. ABT nr 3835/75 wydane przez UMiG w Grajewie na nazwisko, Jan Sokołowski. p 190-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCE na nazwisko Bogdan Brzuchalski zam. Sypitki gm. Kalinowo. p 189-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Kazimierz Klonowski s. Kazimierza, 19-200 Grajewo, Osiedle 1000-lecia 3/3. p 182-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT 0650/83 wydane dnia 15.08. 83 r., Józef Uszyński, Jabłoń Kościelna. p 178-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. LEONOWI SULIMIE
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe oraz współpracownicy BZMPPT w Białymstoku.
k 951-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. WIESŁAWOWI CHABOWSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku.
k 953-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Kol. EDMUNDOWI KOSIŃSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
pracownicy SUR Giby.
k 932-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w SIEMIATYCZACH, ul. XXX-lecia PRL 24 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

Lp.	Marka i typ pojazdu	Nr podw.	Rok bud.	Cena wywoław.
1.	samochód Żuk A-13	179689	1974	202.750,—
2.	samochód Żuk A 03	116292	1971	178.420,—
3.	przyczepa D-46A	12925	1977	76.960,—
4.	koparko-spycharka KSH-45	10549	1967	256.000,—
5.	spycharka DT 75	36346	1977	278.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 16 marca 1987 r. o godz. 11 w siedzibie Zakładu Sprzętu i Transportu PGKiM.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie 10% ceny wywoławczej do godz. 10 w dniu przetargu. Pojazdy można oglądać każdego dnia w godz. 10–11. Zastrzega się unieważnienie przetargu.
k 471-1

WOJEWODA ŁOMŻYŃSKI
zawiadamia, że
Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego przystąpiło do opracowania aktualizacji planu przestrzennego zagospodarowania gminy Czyżew zgodnie z art. 7 Ustawy Nr 185 z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 35 z dn. 19.VII. 1984 r.).

Na czas dokonywania aktualizacji powołana została Komisja Planu Miejscowego, której przewodniczącym został Ob. Stanisław Kasprzyk.

Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, społeczne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski i uwagi dotyczące zagospodarowania pod adresem Urzędu Gminy w Czyżewie lub Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Łomży do 31 marca 1987 roku.
k 736-1

Rejon Energetyczny Sokółka informuje odbiorców zamieszkałych w Sokółce w obrębie ulic: Białostocka od Armii Czerwonej do CPN, Sienna, Kwiatowa, 3 Maja, Targowa do Targowicy, ul. Zabrodzie, Wasilkowska, Sportowa, Piaskowa, Drzewna, Leśna, Konopnickiej o przerwach w dostawie energii elektrycznej w dniach 1987.03.04 — 14 w godz. 8—15
Wyłączenia odbywać się będą kolejno na poszczególnych ulicach. Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka tel. 21-52
k 508-1

Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łomży ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż
– samochodu osobowego Polski Fiat 125p, nr podwozia 2024778, nr silnika 790940, rok bud. 1981, cena wywoławcza pierwszego przetargu – 250.000 zł, II przetargu – 150.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 marca 1987 r. o godz. 10 w biurze Zakładu Transportu ŁPB przy ul. Gwardii Ludowej 7.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby fizyczne, które winny wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej I przetargu do dnia 16 marca 1987 r. do kasy ŁPB w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej 1.

Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem dni wolnych od pracy w godz. od 9 do 13 na terenie Zakładu Transportu ŁPB.

W przypadku niesprzedania samochodu w I przetargu, ogłasza się II przetarg w dniu 31 marca 1987 r.

Przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte w wystawionym do sprzedaży samochodzie oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 737-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Narwi ul. Topolowa 6 ogłasza PRZETARG na sprzedaż n/w środków transportowych:
1. **Przetarg nieograniczony:**
   – przyczepa ciągnikowa typ D-47A nr rej. BKP 111K, rok produkcji 1979, cena wywoławcza – 114.228 zł,
   – przyczepa ciągnikowa typ D-47 nr rej. BKP 234K, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 147.294 zł,
2. **Przetarg ograniczony** na ciągnik Ursus C-360, rok produkcji 1979, nr rej. BKC 012Y, cena wywoławcza – 545.374 zł.

Prawo udziału w przetargu ograniczonym na ww. ciągnik mają rolnicy, którzy przedstawią zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego i odpisu nakazu płatniczego podatku gruntowego.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 marca 1987 roku o godz. 10 w biurze GS Narew.

W przypadku niedojścia do I przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w Banku Spółdzielczym w Narwi najpóźniej na 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Ww. sprzęt można oglądać na placu garażowania w dni robocze w godz. 7.30–15.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 917-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Choroszczy
zatrudni od zaraz
DYREKTORA NACZELNEGO
– zapewniamy mieszkanie służbowe.
DYREKTORA d/s ROLNYCH
DYREKTORA d/s TECHNICZNYCH
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Tel. 120-67, 123-11.
Kosztów podróży nie zwracamy.
k 761-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „BARBARA-CHORZÓW"
ul. Wiejska 18, 41-503 Chorzów
ZATRUDNI OD ZARAZ
każdą ilość mężczyzn wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do pracy pod ziemią w wieku od 18 do 40 lat.
Kandydatom do pracy oferuje się:
– atrakcyjne wynagrodzenie wg branżowego systemu wynagradzania oraz świadczenia wynikające z Karty Górnika,
– dodatki stabilizacyjne oraz specjalne gratyfikacje pieniężne wypłacane już po 7 dniach pracy oraz po jednym miesiącu i trzech miesiącach nienagannej pracy,
– pracownikom zamiejscowym zakwaterowanie w hotelach pracowniczych,
– podnoszenie kwalifikacji zawodowych w ramach organizowanych kursów wewnątrzzakładowych i resortowych.

Warunki przyjęcia do pracy
Kandydaci do pracy zobowiązani są przedłożyć dokumenty powszechnie wymagane przy przyjęciach do pracy oraz świadectwo ukończenia co najmniej szkoły podstawowej.
Szczegółowych informacji udziela i przyjęć dokonuje Dział Zatrudnienia Kopalni, Chorzów, ul. Wiejska 18, tel. 412-431, wew. 229, 395.
k 923-0

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI ROLNEJ w Nakomiadach 11-405 Nakomiady woj. olsztyńskie ogłasza I i II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż następującego sprzętu rolniczego:

1.	Ciągnik gąsienicowy DT 75	szt. 1
2.	Ciągnik Ursus C-360	„ 1
3.	Ciągnik Ursus C-385	„ 1
4.	Koparka elewatorowa Z-609/2	„ 1
5.	Ładowacze „Cyklop"	„ 3
6.	Roztrząsacze obornika RT-44/PTU-4	„ 4
7.	Roztrząsaczo-zgrabiarki Z-211	„ 5
8.	Przyczepa D 44A	„ 1
9.	Kosiarko-sieczkarnie KS 1,8/2,6	„ 7
10.	Kosiarka rotacyjna Z-071	„ 1
11.	Kombajny do buraków Z-413	„ 3
12.	Poidła pastwiskowe H-213	„ 2
13.	Przyczepy asenizacyjne	„ 3
14.	Stertnik SEG 12	„ 1

oraz
I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż
– samochodu Muscel M-461 „ 1

Wymieniony przetarg odbędzie się 17 marca 1987 r. o godz. 10 w PPGR Nakomiady.

II przetarg odbędzie się o godz. 12.

Uczestników przetargu obowiązuje wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości sprzętu.

Szczegółowe informacje o stanie sprzętu i cenach wywieszone są na tablicach informacyjnych w przedsiębiorstwie.

Sprzęt można oglądać w PPGR Nakomiady od godz. 7 do 15.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 827-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Wybór", godz. 11 i 13.30 (spektakl w Hajnówce).
Białostocki Teatr Lalek — „O medyku Feliksie, co był śmierci chrześniakiem", godz. 10 i 12. „Bajka o dobrym smoku" — przedstawienie w Supraślu.

KINA

„Pokój" — „Sygnał ostrzegawczy", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Ton" — „Nie kończąca się opowieść", prod. RFN (bo), godz. 10 i 13.30. „Niesamowity jeździec", prod. USA (od lat 15), godz. 13, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Przyjaciel wesołego diabła", prod. polsk. (bo), godz. 10.30. „Tootsie", prod. USA (od lat 15), godz. 13 15.30, 17.45 i 20.
„Studio" (KMPiK) — Przegląd filmów społeczno-politycznych, godz. 11. SDKF „099": „Wodzirej", prod. polsk. godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podl. — „Pułkownik Redl", prod. węg. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Boskie ciała", prod. USA (od lat 12). „Marysia i krasnoludki", prod. polsk. (b.o.).
Hajnówka — „Żurawie wracają do gniazd", prod. chińsk (od lat 12). „Indiana Jones" prod. USA (od lat 15).
Łapy — „Honor Prizzich", prod. USA (od lat 12).
Siemiatycze — „Dotknięcie meduzy", prod. ang. (od lat 18).
Sokółka — „Miasto kobiet" prod. włosk. (od lat 18).
Suchowola — „C.K. Dezerterzy", prod. polsk. (od lat 18). „Podróże Pana Kleksa", prod. polsk. (b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Nad Niemnem" cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12).
Łomża „Październik" — „Rok niebezpiecznego życia", prod. austral. (od lat 18)
Grajewo — „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18).
Kolno — „C.K. Dezerterzy", prod. polsk. (od lat 18).
Wys. Maz. — „Och, Karol", prod. polsk. (od lat 15). „Marysia i krasnoludki", prod. polsk. (b.o.).
Zambrów — „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Niesamowity jeździec", prod. USA (od lat 15).
Augustów — „F/x", prod. USA (od lat 18). „Pierścień i róża", prod. polsk. (b.o.).
Biała Piska — „Thais", prod. polsk. (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „Kontrakt", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Wetherby", prod. ang. (od lat 15).
Ełk „Studio" — „Diabeł morski", prod. radz. (od lat 12).
Ełk „Zorza" — „Utracona szansa", prod. CSRS (od lat 15).
Giżycko — „Wystarczy być", prod. USA (od lat 15).
Gołdap — „Menedżer", prod. polsk. (od lat 18).
Mikołajki — „Sprawa się rypła", prod. polsk. (od lat 15).
Olecko — „Protector", prod. USA (od lat 18).
Orzysz — „Czas dojrzewania", prod. polsk. (od lat 15).
Pisz — „Dzień władców", prod. bułg. (od lat 18)
Prostki — „Lata 20, lata 30", prod. polsk (od lat 15)
Ruciane Nida — „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12). „Czerwona hrabina", prod. węg. (od lat 15).
Ryn — „O sławie nieco inaczej", prod. CSRS (od lat 15) „Placówka", prod. polsk. (od lat 15).
Sejny — „Czyje to dziecko", prod polsk. (od lat 15).
Węgorzewo — „Boskie ciała", prod USA (od lat 12).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawa czasowa: „Afganistan — sztuka i rękodzieło".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „130 rocznica urodzin Ludwika Waryńskiego".
Muzeum Wojska ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostoczczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Litewski plakat społeczno-polityczny".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz. 11—17.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawa czasowa: „Rysunek polski XIX i XX w." (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku).
Muzeum w Bielsku Podl. — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Ikony" „38 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Łomża w świetle wykopalisk".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16. Wystawy: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, plecionkarstwo garncarstwo, obróbka drewna Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Słusarczyka. Wystawa czasowa: „Malarstwo Małgorzaty Kaczyńskiej-Nurowskiej".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawy czasowe: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku", „Jaćwież i Litwa w okresie starożytnym i we wczesnym średniowieczu".
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — nieczynny.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.
Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa rysunku Marii Kraszewskiej z Białegostoku.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa malarstwa Marii Sękowskiej.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa malarstwa Stanisława Kuskowskiego.
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Malarstwo w architekturze Dariusza Pakocy z Suwałk.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Będzie cieplej; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Dom nad łąkami" — 1 odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Ten stary dobry jazz; 18.05 „Im gorzej tym lepiej"; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Płomień na śniegu" — fragm. książki; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Wieczory chopinowskie; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Klasycy operetki; 23.10 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje; 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.50; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Interpretatorzy" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi P. Machalica; 9.50 „Jego dwie żony" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Tematy z rezonansem; 12.25 Mała historia zespołu „Weather Report"; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Muzyczny seans filmowy; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Koncert na bis; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Jego dwie żony" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.00 „Ostatki w Dwójce" — prowadzi B. Fabiański; 23.00 „Interpretatorzy" — odc. pow.; 23.20 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1986; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 8.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Lewa ręka ciemności" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — Don McLean; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Łuk triumfalny" — odc. pow.; 10.30 Muzyczny interklub; 10.30 Co pani czyta?; 11.00 Jazz lat 80; 11.30 Szlachetne zdrowie; 11.40 Gwiazda tygodnia — Don McLean; 11.50 „Doświadczenie" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Lewa ręka ciemności" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Mistrzowska kolekcja J. Playera; 15.05 Rockowe archiwum; 15.40 Adam Mickiewicz — pisarz fantastyki; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Reporterskie drogi i dróżki; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Doświadczenie" — odc. pow.; 20.00 Cały ten rock; 20.45 Warsztaty muzyczne; 21.00 H. Baumann gra koncerty Mozarta; 21.45 Książka tygodnia; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Śpiewać poezję; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Opera tygodnia: G. Verdi — „Traviata"; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Zaproszenie na egzekucję".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 6.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język rosyjski; 6.45 Piosenki radzieckie; 7.00 Szkoła współczesna; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Spotkanie z piosenką radziecką; 8.10 Jesień nie zawsze złota — magazyn; 8.30 Tydzień z J. Kantym-Pawluśkiewiczem; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. II—III; 9.35 Teatr dla przedszkolaków: „Na wycieczce"; 10.00 Geografia kl. IV; 10.30 Muzyka ery komputerów; 11.00 Dom i świat; 12.05 Piosenki, zwyczajne ludzkie sprawy; 12.30 „W Jezioranach"; 13.00 Muzyka kl. II—III; 13.25 Kryminał w operze; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.30 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 15.20 Między nami — magazyn nastolatków; 16.00 Turystykon; 16.30 Geografia kl. VIII; 17.05 Symfonika klasyków wiedeńskich; 17.55 Widnokrąg; 18.30 Język niemiecki; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nie tylko ballada; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 NURT; 23.00 Album płytowy; 22.50 Radiokomputer nocą; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Budowanie od podstaw" — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Halo Boguty, halo Perlejewo" — kom. A. Bogdanowicz; 17.20 Kącik jazzfana; 17.45 „Na ślubnym kobiercu" — aud. B. Ciruk; 18.00 „Niech żyje swing" — aud. J. Papaja.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.10 Historia kl. V
9.00 Historia kl. II lic.
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Ptaki ciernistych krzewów"
11.00 „Poradnik Domatora"
11.25 „Wizyta domowa" — „Ja i oni"
11.30 „Sawa — życiodajna rzeka" — jug. serial dokument.
12.00 „Przygotowanie do życia w rodzinie" — „Dziecko w rodzinie"
12.30 Wiedza o społeczeństwie kl. VII
13.30 i 14.00 TTR
13.50 „Kim być?" — decyzje piętnastolatków
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Akademia Muzyczna"
16.50 „Cojak" — teleturniej dla dzieci
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Kaukaskie araby" — tv film dokument.
18.05 „USA — państwo a kościół" — program publicyst.
18.50 „Rzemieślnicy"
19.00 Dobranoc
19.10 „Klinika zdrowego człowieka"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu
20.15 „Ptaki ciernistych krzewów" — serial USA
21.05 DT — Komentarze
21.25 Spór o gospodarkę — program publicyst.
22.05 „Śpiewający aktorzy" — Krystyna Tkacz
22.50 DT — Wiadomości
22.55 Język angielski

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język angielski
17.30 Pół godziny dla rodziny: „Rodzice i dzieci"
18.00 Program lokalny
18.30 „Żyjąca planeta — portret ziemi": „Lasy północy" — ang. serial przyrodniczy
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Polska zimą" — Kołobrzeg
20.15 „W obronie własnej" — „Nasze nałogi"
20.45 „Klucz do nowej muzyki" — o twórczości Z. Rudzińskiego
21.15 Nowe kino Ameryki Łacińskiej „Tupac Amaru" — film prod. peruwiańsko-kubańskiej
22.45 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Gimnastyka poranna. Film animowany. Muzyka
5.30 Dziennik
6.05 Film dokumentalny
6.30 Uczyć się od Lenina
7.00 „Ostatnie sympozjum" — film telewizyjny, cz. I
14.15 Film dokumentalny
14.45 II Festiwal Twórczości Amatorskiej
15.30 Czy znasz prawo?
16.15 Nauka i życie
16.45 Dziś na świecie
17.00 Uniwersytet dla rolników
17.45 „Ostatnie sympozjum" — cz. I
19.00 Dziennik
19.40 W magazynie „Burda"
21.40 Dziś na świecie
Po zakończeniu emisji wieczornej — program nocny.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 99.
Pogotowie MO — tel. 997.
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz 7.15—15.15, tel. 732-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta, tel. 992.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07 internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15, tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81

DYŻURY SZPITALI W DNIU 3.III.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.
Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadząca numer — Dorota Wysocka.
Redaktor dyżurny — Tomasz Kalinowski.
PISSN 0137-2422. Nr indeksu 35013. W-3

Statystycznie o reklamacjach

Samoobrona przed bublem

★ FEDERACJA KONSUMENTÓW WOŁA O URZĄD DO SPRAW JAKOŚCI ★ CZY KLIENT WIE, ŻE NAJSKUTECZNIEJ BRONI GO... HANDEL? ★ TYLKO W BIAŁOSTOCKIEM — STO MILIONÓW JAKBY W BŁOTO!

— Tę bułeczkę kupiłem dziś rano w sklepie przy ul. Antoniukowskiej — mówi pan S. swoje personalia pozostawiając do dyspozycji redakcji. — W bułeczce jest zapieczona gruda błota...

— Te smoczki kupiłam w drogerii przy ul. Wesołowskiego. Są gorzkie mimo kilkakrotnego gotowania. Dziecko je wypluwa — twierdzi inna nasza Czytelniczka.

Oprócz pieczywa, które najczęściej dociera na nasze biurka w charakterze „eksponatów interwencyjnych", zdarzają się wyroby masarskie (ostatnio próbka kiełbasy „Rzeszowskiej"), produkty rodem z Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej (tu prym wiedzie śmietana) a nawet wody gazowane. Jednym słowem mało jest takich artykułów spożywczych, do których konsument nie miałby żadnych zastrzeżeń. I zwraca się z tym do nas, wiedziony — chyba — przekonaniem, że krytyka prasowa to potęga.

Tymczasem od blisko sześciu lat mamy w Białymstoku **Regionalny Oddział Federacji Konsumentów**, któremu przewodzi pan **Albert Radulski.** Ostatnio gościł on na III Zjeździe Krajowym Delegatów Federacji. Wrócił pełen optymizmu, bowiem powołanie **Urzędu do spraw Jakości,** wyposażonego w sankcje wobec producentów bubli nabiera realnych wymiarów. Tak przynajmniej postulowano na Zjeździe.

Pozostając dalej przy temacie niepełnowartościowych towarów czyli bubli, niestety musimy powiedzieć wprost, że prawa klienta i konsumenta chronione są bardzo mizernie. Federacja, nie dysponując żadnymi sankcjami, funkcjonuje na zasadzie sympatycznego „ciała społecznego", choć w paru innych Oddziałach Regionalnych ma na swoim koncie wygrane procesy sądowe. W Białymstoku, jak dotąd, wymogła na producentach pieczywa znakowanie cyframi chleba, co pozwala nabywcy bez „macania" odgadnąć czy ze świeżym czy starym bochenkiem ma do czynienia.

Najskuteczniej przed napływem towarów o obniżonych parametrach jakościowych, w myśl uchwały Rady Ministrów z 13 czerwca 1983 r., powinien konsumenta bronić... handel.

Dziś zajmiemy się respektowaniem tejże uchwały przez „Społem". W r. 1986 wpłynęło łącznie 1874 wnioski reklamacyjne. Za słuszne uznanych zostało 1691 reklamacji — 184 wnioski zostały odrzucone, ponieważ uznano, iż wady powstały w trakcie niewłaściwego użytkowania przez nabywcę. Porównując te dane z rokiem poprzednim (czyli 1985), mamy 133 reklamacje więcej. Handlowcy ze „Społem" podkreślają, że znacznie wzrosły reklamacje dotyczące grupy towarów importowanych — samo obuwie jako towar jakościowo wadliwy zgłosiło aż 1504 klientów. Jednocześnie nastąpił też dalszy wzrost tzw. roszczeń bezzasadnych.

Jakość towarów kierowanych do placówek handlowych jest przedmiotem częstych analiz i narad kolegialnych w Oddziale Wojewódzkim CZSS „Społem". W obopólnym interesie zresztą — handlowców i klientów. Obecnie w ośmiu komórkach odbioru jakościowego OW CZSS „Społem" zatrudnia aż 34 towaroznawców: 25 bada artykuły żywnościowe, dziewięciu — przemysłowe. W ciągu roku przebadano partie towarów wartości **10.372.865 tys. zł,** czyli blisko połowę tego co znajduje się w obrocie.

Przerażające są cyfry, mówiące jak wiele bubli usiłują „wcisnąć" klientom za pośrednictwem handlu przecież producenci — w ubiegłym tylko roku **zakwestionowano partie towarów o wartości blisko stu milionów złotych!**

Co zatem można poradzić zirytowanym Czytelnikom, niosącym niemal każdego dnia do naszej redakcji ewidentne buble? Jak można pomóc handlowcom w obronie rynku „przed zalewem towarami o zaniżonych parametrach jakościowych"? Wreszcie — jak dobrać się do skóry producentom?

I tu wszyscy liczymy na Federację Konsumentów.

H. PRZYGODA



Giełda na Bema

Czterech kółek umowny urok i czar

CONIEDZIELNA giełda samochodowa na ul. Bema weszła na stałe do białostockiego kalendarza. Nie straszny mróz i zawierucha. Nawet wtedy, kiedy termometry cierpły z zimna, amatorzy wielkoświatowych wrażeń biegli, aby sprawdzić ostatnie notowania maluchów, polonezów i FSO 1500.

Jak zwykle więcej jest co niedzielę na targowicy kibiców niż kupujących. Ci pierwsi w dużej części odchodzą z dumą, że stali się po tygodniu bogatsi o kilkadziesiąt tysięcy:

— Bo widzisz pan, 22 lutego taki sam „trup" jak mój „stał" 750 tysięcy, a dzisiaj osiemsetki dobija.

Przychodzą też na giełdę zrozpaczeni, którym opony wyłysiały już tak dokumentnie, że nie tyle strach przed mandatem, co o własne życie nie pozwala im wsiąść do „samochodu dla milionów", a w Polmozbycie kolejka społeczna pilnuje listy zrobionej, jak głosi fama, na dwa lata z góry.

Tymczasem na Bema na ogumienie i to „w całkiem dobrym stanie" trafić można. Że cena jest jakby taka bardziej umowna — trudno. Nie posmarujesz, nie pojedziesz — dosłownie i w przenośni...

Przychodzą tu również kupujący. Pieniądz — wiadomo — rzecz nabyta, jak samochód. Nie każdy przy tym lubi czekać lat ileś tam po dokonaniu tzw. przedpłaty, której realizacja przedłuża się wbrew zapewnieniom w przyszłość odległą i mgłą spowitą.

Handel więc kwitnie. I bardzo dobrze. Bo pomyślcie, jak byłoby nudno, gdyby tak można było wejść sobie do salonu, wskazać palcem i wyjechać po piętnastu minutach nowym autkiem na wstęgę szos, „kocie łby" i uliczki osiedlowe nadwerężone „trudnymi warunkami klimatycznymi", jakie znów napotkaliśmy w tym roku na naszej drodze ku lepszemu...

PAT



Fot. Z. Lenkiewicz

W hołdzie Armii Radzieckiej

W tym roku w **Bielsku Podlaskim** obchodom 69 rocznicy powstania Armii Radzieckiej patronowała Komisja Braterstwa Broni, utworzona przy Zarządzie Miejskim TPPR. W Domu Nauczyciela spotkali się dawni żołnierze Armii Radzieckiej — członkowie miejscowego koła ZBoWiD z przedstawicielami młodzieży prawie wszystkich szkół. Wśród gości byli również oficerowie Armii Radzieckiej — st. lejt. **Edward Drobyszewski** i st. lejt. **Siergiej Sakowicz,** a także I sekretarz KM PZPR — **Piotr Kudiuk** i naczelnik miasta — **Leoncjusz Parafiniuk.**

Podczas spotkania kombatanci II wojny światowej otrzymali od młodzieży kwiaty. Przedstawiciel LWP mjr **Paweł Tureńko** mówił o swym szlaku bojowym od Lenino po Łabę, a były żołnierz Armii Radzieckiej, **Michał Stepaniuk** recytował w języku rosyjskim wiersze wojskowe. Przedstawiciel koła ZBoWiD — **Mikołaj Wyrkowski** otrzymał Krzyż Oświęcimski.

Z ciekawym montażem słowno-muzycznym, obrazującym powstanie Armii Radzieckiej i jej szlak bojowy wystąpiła młodzież Liceum Medycznego, która również zaśpiewała wiele piosenek wojskowych i regionalnych.

W tymże dniu liczne delegacje zakładów pracy i szkół złożyły wieńce i wiązanki kwiatów na cmentarzu wojskowym, na którym pochowanych jest 2223 żołnierzy i oficerów bratniego Kraju Rad.

WIESŁAW FALKOWSKI

SPORT

Szczypiorniści AZS rozpoczęli rewanże od zwycięstwa

W niedzielę rozpoczęła się runda rewanżowa ligi międzywojewódzkiej w piłce ręcznej mężczyzn. W Zegrzu zmierzyły się dwa czołowe zespoły rozgrywek. Miejscowy **UWKS** podjął **AZS Białystok.** Cenne zwycięstwo odnieśli białostoczanie. Wygrali 26:24 **(13:12).** Najskuteczniej w zespole AZS grali: **Zieliński** — 10 bramek, **Zaniewski** — 5 i **Kurstak** — 4. Dobrze grał także bramkarz **Piotr Liedke.**

(dk)

Na zapaśniczych matach

Białystok był gospodarzem dwóch imprez w zapasach w stylu klasycznym. Juniorzy rywalizowali o prawo startu w mistrzostwach Polski a juniorzy młodsi o awans do ogólnopolskiego turnieju przyjaźni.

Awans do mistrzostw Polski uzyskali: w. 52 kg — 1. Marek Borzymowski, 2. Robert Kwiatkowski (obaj Warmia Grajewo), w. 68 kg — 2. Romuald Murawski, w. 74 kg — 2. Wojciech Kuźmicki (obaj Podlasie B-stok), w. 82 kg — 2. Arkadiusz Twarowski (Warmia), w. 130 kg — 1. Jerzy Gryc (Podlasie).

Natomiast do finału ogólnopolskiego turnieju przyjaźni zakwalifikowali się: w. 43 kg — 2. Piotr Zalewski (Promień Mońki), w. 46 kg — 1. Krzysztof Czyżewski (Warmia), w. 54 kg — 1. Mariusz Konarzewski, w. 58 kg — 1. Mariusz Krzesiewicz, w. 68 kg — 2. Zbigniew Kotyński (wszyscy Podlasie).

Turniej finałowy odbył się w ostatnich dniach w Olsztynie. Krzysztof Czyżewski uplasował się na drugiej pozycji, a Mariusz Konarzewski na trzeciej. Obaj tym samym zakwalifikowali się do finałów XIV OSM. Powołano ich do kadry narodowej juniorów młodszych przygotowującej się do startu w mistrzostwach Europy. W Olsztynie dziewiąte pozycje wywalczyli Zalewski, Krzesiewicz i Kotyński.

(dk)

Do jednej bramki

Piłkarki ręczne białostockiej Juvenii nie mają sobie równych w lidze międzywojewódzkiej będącej eliminacją do XIV OSM juniorek młodszych. W kolejnym meczu rozgromiły w Warszawie miejscową Skrę II 33:8 (17:5). Najwięcej bramek zdobyły: Elżbieta Naumnik — 9, Ewa Iwaniuk — 7 oraz Dorota Jacewicz i Maria Martus — po 6. (dk)

„Sport i zabawa"

Pod taką nazwą Społeczny Komitet Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki w Dąbrowie Białostockiej zorganizował turniej zakładów pracy. Przy wypełnionej widowni rywalizowały w sześciu konkurencjach 134 osoby.

Zwycięzcy: przeciąganie liny — **POM, sztafeta rodzinna — D. i E. Orpikowie (POM),** rzuty piłką do kosza — **S. Fidorczyk (ZOS),** podnoszenie ciężarka — **Cz. Rogalski i A. Walczuk (POM),** dwa ognie — **DOK,** strzelanie z wiatrówki — **T. Rogoźniak (ZSR Różanystok). W punktacji ogólnej zwyciężył POM.** (dk)

Ze szkolnych aren

Rada Miejsko-Gminna LZS i Zarząd Miejsko-Gminny LZS w Mońkach zorganizowały drugi turniej szkół podstawowych w tenisie stołowym. Z grona ośmiu zespołów najlepsza okazała się SP 1 w Mońkach, która wyprzedzając SP Kalinówka Kościelna i SP Krypno wywalczyła puchar przewodniczącego RMG LZS.

Przed finałami w nauczycielskiej lidze

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek ligi nauczycielskiej w koszykówce. W ostatnim meczu pierwsze zwycięstwo odniósł nasz zespół dziennikarzy BC „Kaczka", który pokonał SP 37 40:31. W innych spotkaniach padły wyniki: grupa „A" — SP 2 Wasilków — SP 2 Białystok 66:36, SP 2 Wasilków — ZSM Łapy 58:29, SP 2 Białystok — SP 9 Białystok 37:35; grupa „B" — VI LO Białystok — SP 1 Łapy 57:42, BC „Piast" — SP 38 Białystok 40:42, SP 36 Białystok — SP 38 Białystok 34:32, BC „Piast" — ZSEnerg. Białystok 64:42.

Po tych pojedynkach utworzono dwie grupy. W stawce grupy walczących o miejsca 1—7 znalazły się: ZSM Białystok, SP 36 Białystok, SP 2 Wasilków, SP Supraśl, VI LO, ZSMech, Łapy, SP 9 Białystok, a o pozycje 8—14: SP 2 Białystok, BC „Piast", SP 1 Łapy, BC „Kaczka", ZSEnerg., SP 38 i SP 37 Białystok. Najskuteczniejszymi strzelcami są nadal **Helena Szkuta** (SP 1 Łapy) — 43 pkt. i **Aleksy Olesiuk** (ZSMech. B-stok) — 277 pkt.

Pierwsze mecze finałowe odbędą się w środę, 4 bm. w godz. 18—21 w salach SP 19 przy ul. Mieszka I i SP 36 przy ul. Upalnej.

(dk)

Z życia TKKF

W środę, 4 marca o godz. 16 w Klubie „Hermes" przy Rynku Kościuszki 15 rozpocznie się losowanie VII halowego turnieju piłki nożnej zakładów pracy organizowanego przez Ognisko TKKF „Hetman" w Białymstoku.

DIALOG z zadrą

Pustka na lodowisku

Rozmowa z BOGUSŁAWEM SZULĘCKIM — kierownikiem Zespołu Obiektów Sportowych „Zwierzyniec"

— Zima to zapewne dla pana martwy sezon?

— Nic podobnego. Od początku listopada czynne jest codziennie lodowisko. Poniedziałek przeznaczam na przygotowanie tafli i konserwację urządzeń chłodniczych. Mamy tu również dom wypoczynkowy na 70 miejsc. Są korty tenisowe...

— Tenis zimą? Powróćmy raczej do lodowiska. Świeci ono pustkami. Dlaczego?

— Niezupełnie tak jest. Muszę się pochwalić, że w okresie ferii było na nim gwarno.

— Ile osób może wejść jednorazowo na taflę lodową?

— Około 150—160 osób.

— Proszę więc mi wytłumaczyć, dlaczego korzysta z niego obecnie po 8—10 osób. Ponadto bardzo rygorystycznie przestrzegana jest na tafli godzina „lekcyjna". Po każdych 45 minutach tych kilka osób jest wypraszanych.

— Chodzi o dyscyplinę. W przeciwnym wypadku inni bywalcy byliby pokrzywdzeni.

— Kto na przykład?

— Rodzice którzy wykupują swoim dzieciom bilety na dwie godziny... Ponadto ucierpiałyby nasze finanse. Gdy temperatura powietrza jest dodatnia, oziębienie tafli lodowej kosztuje na dobę około 22—23 tys. zł.

— Ile zatem zarabiacie na lodowisku?

W soboty i niedziele w granicach 14—15 tys. zł, w pozostałe dni 3—4 tys. zł. To mało.

— Może za drogie są bilety wstępu. Jeśli czteroosobowa rodzina zechce spędzić na lodzie po godzinie dwa razy w tygodniu, to ta przyjemność kosztuje 400 zł. Nie wszystkich na to stać...

— Od dwóch lat nie podnosiliśmy cen biletów i opłat za wypożyczenie łyżew.

— Ale mimo to lodowisko świeci pustkami. Może warto poszukać przyczyn? Albo zaproponować dodatkowe atrakcje...

— Wkrótce podpiszemy porozumienia o współpracy z „Białzetem". Dwukrotnie przeprowadzaliśmy wspólne bale na lodzie. Było ognisko z kiełbaskami, mleko, herbata, pączki, wiele zabaw na lodzie i konkursów. Wszystko to bezpłatne. Oczekujemy też na propozycje innych zakładów pracy.

— A może przydałoby się w działalności MOSiR więcej elastyczności? Zima wkrótce się skończy.

Rozmawiał:

J. MAKOWIECKI

Potok na ul. Wesołowskiego

NIE rwący, nie szumiący lecz zamarznięty. W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpiła awaria sieci wodociągowej przy ul. Próchniaka. Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne zostało zaalarmowane przez patrolujących ulice funkcjonariuszy MO około trzeciej w nocy. Dwóch dyżurnych monterów było jednak bezradnych. Mogli jedynie zamknąć zasuwy, odcinając tym samym dopływ wody do miejsca jej wycieku oraz — do mieszkań przy ul. Próchniaka. Do godzin południowych przy awarii pracowało już siedem osób — pięciu monterów z tak dobrymi fachowcami jak **Eugeniusz Rybnik i Edward Kamiński** na czele oraz dwóch operatorów sprzętu (koparka i wóz asenizacyjny). W chwili kiedy piszemy te słowa, przyczyna awarii nie została jeszcze ustalona. Jak twierdzi kierownik sieci wodociągowych, **Zenon Lewończuk** — dwa wykonane dotychczas do głębokości około dwóch metrów wykopy nie pozwoliły na ustalenie miejsca wycieku wody. Ekipa monterów szukała więc nadal, zaś operatorzy sprzętu ciężkiego mieli nielatwe zadanie, bowiem przy ul. Próchniaka gęsto od kabli elektrycznych i telefonicznych.

Ci, którzy cierpią z powodu braku wody oraz ci, którzy ślizgają się na „zamarzniętym potoku" mogą być jednak dobrej myśli, ponieważ:

— Na tę awarię wysłaliśmy naszych najlepszych ludzi. Jeżeli w ciągu dnia nie uda nam się ustalić miejsca przecieku, pracować będziemy także w nocy. Aż do skutku — zapewnia za naszym pośrednictwem pan Lewończuk, zaś my zobowiązujemy się na wieczornym dyżurze reporterskim jeszcze raz sprawdzić czy monterzy znaleźli już podziemną fontannę.

(hp)

Fot.: Zdzisław Zaremba

PS. Jak nas poinformował dyspozytor II zmiany Pogotowia Wodociągowego, MIROSŁAW STRUK — o godz. 18 awaria została zlikwidowana i w kranach ponownie pojawiła się woda. A przyczyna przecieku? Uszkodzenie głównej linii wodociągowej.



Przyjaciele leśnej braci

Koło Ligi Ochrony Przyrody przy Szkole Podstawowej w Gródku liczy 254 członków. Organizacja jest przyjacielem przyrody nie tylko z nazwy, tak jak bywa to w innych, zwłaszcza miejskich szkołach.

Gródecka młodzież działa faktycznie. Zajmuje się głównie ochroną zieleni i opieką nad zwierzętami. W trudnym okresie tegorocznej zimy uczniowie klas III—V skonstruowali 62 karmniki, do których codziennie wkładają pokarm ptakom. Zbudowali także dwa paśniki dla zwierzyny płowej, gdzie dowożą siano. Uczniowie klas V—VIII prowadzą skuteczną walkę z kłusownictwem. Tej zimy usunęli 36 sideł oraz trzy żelazne potrzaski, założone w lesie na zwierzynę.

Ostatnio w kole myśli się już o wiośnie. Na założenie czeka 36 budek lęgowych dla ptaków.

Z inicjatywy LOP, w szkole przeprowadzono zbiórkę pieniężną. Całą sumę w wysokości 4.300 zł przeznaczono na akcję „Pomoc zwierzętom".

Opiekunem szkolnego koła LOP jest nauczyciel, **Jan Hajduczenia.** Do wyróżniających się młodych działaczy zaliczają się m.in. **Cezary Krasowski, Andrzej Zięciak, Andrzej Lech, Jarosław Ławreszuk, Anna Zabłocka i Alina Gasperowicz.**

(bm)

Po sobotnim DYŻURZE

Producent się rozmyślił

— W ubiegłym tygodniu na złomowisku przy ul. Armii Radzieckiej w Białymstoku każdy kto chciał, mógł hurtowo, do tego gratis (wystarczyło „ominąć" bramę) zaopatrzyć się nawet w komplet foremek do ciasta — poinformował mieszkaniec Białegostoku Leon B. — Wystarczyło sięgnąć do poukładanych setkami stosów blaszek, niczym się nie różniących od tych, które oferuje handel za 140 zł od sztuki. Obok leżały krążki blachy — najwyraźniej producent zrezygnował z zamiaru przekształcenia ich w wyrób, a także sporo pasków blaszanych, które na dobrą sprawę też można by lepiej zagospodarować. Zdumiony Czytelnik przyszedł do redakcji zapytać, komu zbywa na tym deficytowym materiale?

Powrót „mordowni"

— Wprawdzie Rada osiedla Piasta nie godzi się na ponowne otwarcie pijalni piwa przy ul. Warszawskiej — powiedział zaniepokojony mieszkaniec tej dzielnicy Henryk Góral, — jednak wydaje mi się, że będziemy postawieni przed faktem dokonanym.

Zdaniem naszego Czytelnika, ryzyko byłoby mniejsze, gdyby uruchomiono jednocześnie podobne placówki w kilku punktach miasta. Jest obawa, że jedna piwiarnia będzie znowu przyciągać „element" ze wszystkich dzielnic. Koszmar więc wróci, a szkód społecznych nie sposób porównywać z zyskiem, na jaki prawdopodobnie liczą handlowcy z PSS, dysponujący już zezwoleniem, na przywrócenie tej placówki.

Modny styl rozrzutny

Eugeniusz Paszkowski zaprasza za naszym pośrednictwem działaczy od ochrony środowiska i nie tylko ich, do Walił. W bazie STW ponoć tradycyjnie rozładunek nawozów i materiałów sypkich odbywa się z nonszalancją, której skutki już widać na pobliskich, usychających drzewach.

— Przed miesiącem — powiedział — rozładowano coś sypkiego „na stos". Spora część, pod wpływem wiatru i opadów, wsiąkła już w grunt. Ciekawe kto rozliczy tak gromadzony towar, a kto ponosi straty?

W podobnym stylu wywożony jest węgiel z bazy PSK przy ul. Zwycięstwa w Białymstoku. Tę informację zgłosił osobiście **Aleksander Kochański,** mieszkający w pobliżu.

— Wjazd do bazy swoim stanem urąga bezpieczeństwu, gospodarność użytkowników pokazuje w niezbyt korzystnym świetle — powiedział nasz rozmówca. — Załadowane „z czubem" samochody, z nie zabezpieczonymi tylnymi burtami pędzą po wybojach, gubią masę węgla, „siejąc" nim po zapadniętym chodniku i przy wyjeździe na ulicę, bo muszą po drodze ominąć jeszcze studzienkę-pułapkę (pozostałość po doprowadzaniu centralnego ogrzewania i kanalizacji do posesji przy ul. Zwycięstwa 3). Nie wiem u kogo szukać pomocy — wyznaje czytelnik. — Ani kolej, ani PSK nie czują się gospodarzem terenu, na którym kiedyś były nawet fontanna i klomby z różami. Nikt nie roztkliwia się nad mieszkańcami bloku, nie otwierającymi latem okien. Im zaś żal węgla — rozjeżdżanego na pył — o który przecież tak trudno.

Żal też panu Kochańskiemu kierowców: przyjeżdżają z całego kraju, nocują na placu w samochodach „burczących" nieraz całą noc. Ludzie przechodzący patrzą ze współczuciem na stercące z szoferki nogi śpiących. Właściwie wszyscy to widzą, a nikt, tego nie dostrzega, chyba, że... IRCH-a zawita na to podwórko.

(kis)

Czyj to pies?

I tak miał szczęście, że w godzinach wieczornych, 1. marca błąkając się przy ul. Piastowskiej (w okolicach Zespołu Szkół Zawodowych) napotkał Zyczliwego. Życzliwy psa przygarnął, przenocował i nakarmił. Teraz obaj poszukują kontaktu z właścicielem — psa oczywiście. Znaki szczególne cocker-spaniela to kontrastujące z czarną maścią białe pasemko sierści od podgardla do piersi. Pies ma też skórzaną obrożę nabijaną metalowymi nitami oraz nadzwyczaj smutny wyraz pyska. To z tęsknoty. Obaj — znalazca i pies przebywają pod numerem tel. 419-381.

(hp)

Karnawał się kończy...

Iść w tango ze streap-teasem

Karnawał mieliśmy i owszem — długi. Bal balem poganiał tak, że pod koniec na rozrywkowych dancingach dało się wśród oparów rodzimej gastronomii zauważyć tu i ówdzie wolne stoliki i to bez rutynowej tabliczki „reservation" tudzież „miejsce służbowe".

Jako się rzekło — atrakcja goniła atrakcję. Najciekawszy, jak mówią bywalcy był co sobotni niemal balowy streap-tease. Plotka co prawda głosi, że nawet jak na metropolie nieco jakby peryferyjną, obnażane wdzięki zdradzały objawy zbytniego przetrenowania. Tym niemniej artystyczna golizna zagościła w tym sezonie w Białymstoku po paroletniej przerwie. Włączyła się nawet w nurt walki z alkoholizmem. Nie bardzo co prawda wyobrażam sobie te korelacje, choć może to i słuszne — seks po gorzale to u nas akurat normalka, a przecież o ileż bogatsze są przeżycia przy cocacoli z ciastkiem. Spróbujcie — to jest to!

Ceny tzw. „godziwej" rozrywki jak co roku — poszły w górę. Również tradycyjnie w zasadzie nie brakowało chętnych, którzy dla igrzysk gotowi byli sprzedać ostatnią marynarkę. Pewnie — chleb jest, więc po co sobie żałować, a klezmer, tudzież importowany wodzirej też muszą zarobić.

PSS, mimo panoszącego się ogólnie widma salmonelli, stanęło na wysokości zadania. Nie słychać było, aby wprost z ubawu karetki ściągnięte alarmowo z trzech województw, zlaknionych karnawałowego szaleństwa zawoziły wprost na płukanie żołądka.

Nie wzrosła także — mimo sprzyjających, bądź co bądź, okoliczności — ilość ofiar tzw. ciężko-argumentowych nocnych dyskusji o stanie gospodarki i nie tylko. Liczba siekier spadających na głowę mieszkańca utrzymała się podczas tegorocznego karnawału w normie.

Wzrosło niewątpliwie spożycie. Handel osiągnął cel szczytny. Wychował sobie już społeczeństwo w myśl ustawy. Nauczył picia „Baltic vodki" oraz 38-procentowej cherry pod mylącą nazwą „Wyborowa", wrócił też ku ogólnej radości „smakoszy" do rozchwytywanego wprost trunku „Table vodka". O winach oczywiście nie mogło być mowy na dłuższą metę. Trudno — musimy wychowywać społeczeństwo w trzeźwości, a wiadomo: „od wina młodzież zaczyna". Po co więc ułatwiać jej staczanie się na dno?

Jednym słowem — fajnie było. Czas odpocząć. Do tzw. karnawału zielonego — trwającego do wczesnej zimy, by po Nowym Roku znów w tango pójść — na całego, ze streap-teasem i „Vistulą" (musującą?) pod pachą („Stołowa" wróciła, kto wie co nas jeszcze czeka?)

PAT

WCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE

Samochody się nie psują

Że prywatne. Świadczy o tym jedynie 7 wyjazdów (do godz. 20) służb pomocy drogowej PZMot. Pomożbyło oraz solidnej, jak zapewnia firma samochodowo-ciężarkowa pana **Wiesława Kopepki.**

Podnośnikiem na 4 piętro

...zajechał wczoraj zdenerwowany facet 6-latka, aby uspokoić pociechę, iż nic się właściwie nie stało poza tym, że niemal pancerny dziadek antywłamaniowy zaciął się na amen. Teraz konieczna jest pomoc ślusarza. Lepsze to niż wizyta nieproszonych gości. Zwłaszcza złożona pod nieobecność domowników.

Podnośnik należał do Straży Pożarnej i był to na szczęście jedyny „alarm" dla strażaków w dniu wczorajszym.

01 — zgłoś się!

Nie, nie chodzi tu o kryptonim tajnego ze znakomitych białostockich detektywów. 01 to numer służbowej pani kierownik centrali międzymiastowej. Poinformowała nas, że w dniu wczorajszym największą popularnością cieszył się wśród abonentów Związek Radziecki. Najczęściej dzwoniono do Wilna i Grodna. Były także rozmowy z Moskwą. Panie z międzymiastowej łączyły też Danię, Holandię i RFN.

Kiepski żart

...który zupełnie niepotrzebnie zaangażował znaczną liczbę funkcjonariuszy MO, zrobili swemu koledze pracownicy „Fadomu". Schowali mu mianowicie kożuch wartości ok. 69 tys. zł. Ten — nieświadomy niczego — zawiadomił milicję. Tymczasem zguba znalazła się równie nieoczekiwanie jak zginęła.

Naród mamy zaiste wesoły, w tym jednak przypadku doprawdy nie wiadomo — śmiać się, czy płakać?

Kieszonkowcy

...wzbogacili się wczoraj w autobusie linii 11 o, bagatela, 136 tys. zł. Ich właścicielka wysiadając na przystanku przy ul. Ogrodowej stwierdziła, że z torebki z gotówką pozostał jej tylko pasek...

Slogan sloganem, a jednak, patrzcie — rachunek oszczędnościowo rozliczeniowy — to jest to!

100 zł i scyzoryk

...padły łupem napastników, którzy w Sokółce pobili i okradli Stanisława Z. Już są pod kluczem. Stanisław S. i Ryszard O. będą niedługo mieli okazję stwierdzić, jak wiele takie niby drobiazgi mogą kosztować naprawdę. W przeliczeniu na „odsiadkodniówki" ma się rozumieć. (tk)

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

▼ Seria tragicznych zgonów w różnych okolicznościach ▼ Dwa pożary — 1 mln 300 tys. zł strat ▼ Sprawcy rozboju w areszcie ▼ Dwa włamania do mieszkań.

BYŁ TO OSTATNI JUŻ W KARNAWALE WEEKEND, KTÓRY WIELU Z NAS — JAK TRADYCJA KAŻE — SPĘDZIŁO NA BALACH I PRYWATKACH, A RÓWNIEŻ NA SPACERACH, BO CHOCIAŻ DOSYĆ MROŹNO, ALE SŁONECZNA POGODA DOPISAŁA. RÓWNOCZEŚNIE JEDNAK BYŁ TO PIERWSZY W TYM ROKU TAK TRAGICZNY WEEKEND — AŻ OSIEM OSÓB ZMARŁO NAGLE W RÓŻNYCH OKOLICZNOŚCIACH, W TYM JEDNA W WYPADKU DROGOWYM. STRAŻ POŻARNĄ ALARMOWANO DWUKROTNIE, DZIWNYM TRAFEM TYM RAZEM WŁAMYWACZE NIE „ZASZALELI", BO ZAINTERESOWALI SIĘ TYLKO DWOMA MIESZKANIAMI.

■ W piątek wieczorem wydarzył się tragiczny wypadek na szosie z Narwi do Klejnik, 41-letni **Leon Z.** potrącił wartburgiem idącego jezdnią 87-letniego **Aleksego L.** z Klejnik, który poniósł śmierć na miejscu. Drugi wypadek miał miejsce w niedzielę. W Bielsku Podlaskim na ul. Brańskiej pod koła ciężarówki kamaz wtargnęła zza stojącego autobusu **Barbara B.** Doznała ona ogólnych, poważnych obrażeń i została umieszczona w szpitalu.

■ W sobotę w Białymstoku przy ul. Swobodnej znaleziono zwłoki mężczyzny. W studzience kanalizacyjnej zwłoki 41-letniej kobiety. Wstępne ustalenia sugerują, że śmierć nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku. W każdym razie zwłoki przekazano na sekcję, a milicja prowadzi w tej sprawie bliższe dochodzenie.

■ Również w sobotę w miejscowości Morze (gmina Czyże) zatruł się śmiertelnie podczas snu czadem wydobywającym się z nieszczelnego pieca węglowego 54-letni **Dymitr S.** Natomiast w niedzielę rano w Kleszczelach na ul. Białostockiej ujawniono zwłoki 34-letniego **Stanisława B.** Wymieniony poprzedniego dnia wieczorem, wracając do domu, już przy swojej posesji upadł, uderzając się głową o betonowe podłoże. Z opinii lekarskiej wynika, że prawdopodobnie w tym momencie od uderzenia stracił przytomność i zamarzł, leżąc na mrozie. Również w niedzielę stwierdzono rano w jednym z pokojów hotelu PTTK w Hajnówce zgon 31-letniego mężczyzny z gminy Sokołów Podlaski. Wstępne ustalenia wskazują, iż śmierć nastąpiła wskutek uduszenia się wymiocinami.

■ Nagły zgon 62-letniego **Aleksandra S.** zanotowano także w jednym z mieszkań przy ul. Lipowej w Białymstoku. A było to w piątek. Z kolei w sobotę w mieszkaniu przy Alei 1 Maja zmarł nagle 48-letni **Sergiusz L.** I jeszcze w nocy z piątku na sobotę w gminie Łapy popełnił samobójstwo przez powieszenie się w łazience 56-letni mężczyzna.

■ Jeden ze wspomnianych pożarów wybuchł w sobotę we wsi Romanówka (gmina Siemiatycze). Od zwarcia w instalacji elektrycznej rozprzestrzenił się ogień w warsztacie stolarskim **Józefa B.** Pomieszczenie wraz z narzędziami i materiałami uległo zniszczeniu. Straty szacuje się na około 1 mln zł. Nieco mniejsze straty spowodował pożar dwa dni wcześniej w Nieckach (gmina Turośń Kościelna). Spłonął tam dom należący do **Józefa K.** Straty wynoszą około 300 tys. zł. No ale trzeba również wziąć pod uwagę, że gospodarz wraz z rodziną stracił dach nad głową, co jest stratą wyjątkowo dotkliwą.

■ Ponadto milicja zatrzymała dwóch 29-letnich panów z gminy Nurzec Stacja, podejrzanych o dokonanie w tej miejscowości napadu rabunkowego na mężczyznę, któremu po obezwładnieniu go, zabrali prawie 60 tys. zł. Obaj zostali z nakazu prokuratora osadzeni w areszcie. Zanotowano też dwa włamania do mieszkań — przy ul. Upalnej i grunwaldzkiej.

(x)